Nr. 220 | Wtorek, 23 Września 1884. | Rok 74

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 złr., **pocztą 4** złr.; za miesiąc październik w miejscu 1 złr., **pocztą 1** złr. **35** cnt. Z *Przewodnikiem* za IV ćwierćrocze w miejscu 3 złr. 75 ct., **pocztą 4** złr. **75** cnt.; za miesiąc październik w miejscu 1 złr. 30 ct., **pocztą 1** zł.; **65** cnt. — Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym dyplomem najmiłościwiej dyrektorowi ruchu prywatnego towarzystwa kolei południowej, Henrykowi Pfeiffer, jako kawalerowi orderu żelaznej korony klasy trzeciej, w myśl statutów tego orderu, nadać stan szlachecki z przydomkiem „Wellheim".

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 września b. r. nadać staroście, Ferdynandowi Michel w Schüttenhofen, z powody przeniesienia go na własne żądanie w stan stałego spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i pożytecznej działalności służbowej, tytuł i charakter radcy namiestnictwa z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość, na podstawie wniosku uczynionego najuniżeniej przez ministra Domu cesarskiego i spraw zagranicznych, raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 września b. r. udzielić najmiłościwiej Najw. *exequatur* zamianowanemu konsulem Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki w Tryeście, F. W. Hossfeldowi.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela, Franciszka Gulika w Libiążu, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Woli Filipowskiej; tymczasowego nauczyciela starszego szkoły etatowej w Wojniłowie, Ignacego Czedekowskiego, rzeczywistym nauczycielem starszym tejże szkoły, a wreszcie nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Siemianówce, Jana Hofmana, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły.

Obwieszczenie.

Niniejszem rozpisuje się wybór uzupełniający posła do Izby deputowanych Rady państwa z kuryi wielkich posiadłości okręgu wyborczego Lwów-Gródek, na dzień 21 października 1884 r.

Wybór ten będzie przeprowadzony we Lwowie, a godzina i lokalności, w których wybór się odbędzie, będą podane do wiadomości wyborców kartami legitymacyjnemi, które im w właściwym czasie będą doręczone.

Listę wyborców powyższego okręgu wyborczego ogłasza się jednocześnie w dzienniku urzędowym *Gazety Lwowskiej.*

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 18 września 1884.

Od dnia 11 do 18 września bież. roku sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Świerzb u koni: w Busku (pow. kamionecki), w Zarzyczach (pow. rzeszowski) i w Wołczkowcach (pow. złoczowski).

W powyższym okresie czasu wygasły następujące choroby stadne:

Zaraza wąglikowa: w Ujezny (pow. łańcucki).

Świerzb u koni: w Dołhem (pow. drohobycki), w Bartnem (pow. gorlicki), w Oskrzesińcach (pow. kołomyjski) i w Śniatynie (pow. śniatyński).

Nosacizna u koni: w Szerzynach (pow. jasielski), w Niechobrzu i Ruskiej wsi (pow. rzeszowski).

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 18 września 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 września.

Wybory do sejmu kroackiego już ukończone. Ogółem wybrano 70 kandydatów stronnictwa narodowego czyli rządowego, 24 stronników Starcewicza, 13 niezawisłych, wreszcie trzech nie należących do żadnej partyi, którzy jednak w przemówieniach programowych oświadczyli, iż we wszystkich ważniejszych kwestyach będą głosować z posłami narodowymi. Fizyonomia sali sejmowej przeto w dniu otwarcia nowej sesyi będzie mniej więcej taką samą, jaką była w chwili zamknięcia ostatniej sesyi; z małemi wyjątkami te same osobistości, te same aspiracye, ten sam duch ożywiający pojedyncze stronnictwa i frakcye. Jedyna różnica między stanem dawniejszym a obecnym w tem chyba zachodzi, że rozdrażnienie umysłów spotęgowało się jeszcze bardziej, iż po jednej stronie objawia się jaskrawiej jeszcze, niż przedtem, tendencya do prowadzenia tak kompromitującej kraj cały polityki wichrzenia, z drugiej zaś silna wola stawiania mężnie oporu zgubnym dążnościom stronnictwa pod wodzą braci Starcewiczów i położenia tamy jego agitacyom. Gdybyśmy wyłącznie tylko numeryczną siłę stronnictwa narodowego chcieli wziąć pod rozwagę, to w takim razie nie moglibyśmy powątpiewać o dodatnich rezultatach przyszłej sesyi sejmu kroackiego. Sceny jednak, jakie od lat kilku odgrywają się w sejmie kroackim, pouczają niestety, iż bieg prac prawodawczych nie jest tam wcale zależny od woli większości, że nie ona wyłącznie jest panią sytuacyi, lecz że na położenie parlamentarne wywiera wpływ przeważny kilku niepoprawnych malkontentów ze Starcewiczami na czele. Oni to nie powodując się żadnemi względami, a idąc tylko za głosem roznamiętnienia, tamują regularny bieg rozpraw, niweczą zabiegi patryotów i stają się ostatecznie powodem zupełnej nieproduktywności prac sejmowych.

Po ostatnich wypadkach, jakich teatrem była Izba zagrzebska, wypadkach spowodowanych przez frakcyę Starcewicza, wszyscy umiarkowani i trzeźwo zapatrujący się na rzeczy, mieli to przekonanie, że kraj odwróci się stanowczo od tych malkontentów i przez pominięcie ich przy wyborach wyda na nich wyrok potępienia. Przekonanie to tembardziej uzasadnionem się zdawało, iż ukończone właśnie wybory miały zupełnie wyjątkowy charakter. Rozpisane one zostały w chwili, gdy nabrano smutnego przekonania, iż Izba w dotychczasowym składzie nie potrafi pracować z pożytkiem dla kraju. Rozpisując przeto owe wybory, chciano zarazem zaapelować do publicznego sumienia i zawezwać kraj, aby w krytycznej chwili złożył świadectwo swojej dojrzałości. Odezwa niestety nie odniosła spodziewanego skutku, a ów egzamin dojrzałości wypadł bardzo smutnie. Z urny wyborczej nietylko wyszedł znaczniejszy jeszcze niż przedtem zastęp ludzi, reprezentujących brutalną siłę, naigrawających się z wszelkich ustaw, i uderzających cynicznie na wszelką powagę, lecz sam Dawid Starcewicz, przewódca frakcyi, która tak smutnie zapisała się na kartach parlamentaryzmu kroackiego, wyszedł zwycięzcą aż w trzech okręgach. Mniejsza zresztą o liczbę, w jakiej Starcewiczanie znajdują się w nowej Izbie, gdyż zauważano słusznie, iż pięciu z nich potrafi taką samą podnosić wrzawę, i równie jak dwudziestu czterech, kompromitować Izbę; lecz smutnym jest bardzo objawem, że znalazła się ogromna liczba

6)

ZŁOTE SERCE

LATA DZIECIŃSTWA

II.

Na nasypie kolejowym.

(Ciąg dalszy.)

W miarę zbliżania się do granicy i krajobraz przydrożny zmieniał swój charakter.

Nasyp kolejowy wbiegł wyniosłym wałem na płaszczyzny Północnego departamentu (*D. du Nord*), najbogatszego we Francyi, chociaż nienajrozleglejszego, bo mniejszych od niego liczą zaledwie dwadzieścia siedm. Jednym rzutem oka łatwo sprawdzić, że ziemia w nim tłusta, a warstwa rodzajna głęboka. Wprawdzie pod względem żyzności gleby niektóre *pays* francuskie walczą z dep. Północnym o lepsze, żaden jednak nie dorównywa mu w uprawie rolnej, ani zarazem w produkcyi przemysłowej. Rolnictwo i przemysł trzymają się tu za ręce i wzajemnie sobie dopomagają. Węgiel kamienny — ukrywający się w łonie urodzajnej i szczodrej matki-żywicielki — związek ten skojarzył, i popchnął równie pierwsze jak drugi po drodze wspaniałego — podziw budzącego — rozwoju i rozkwitu. Czego ten kraik nie produkuje?... Zda się wszystko: tkaniny wełniane, lniane, bawełniane, cukier, mydło, świece, broń, machiny rolnicze, igły, noże, nożyczki, wyroby chemiczne... a produkcya tego tylko departamentu dostarcza państwu dwudziestą część ogólnych dochodów budżetu narodowego. We wnętrzu ziemi — oprócz węgla kamiennego, który bezpośrednio i pośrednio go wzbogacił — posiada on jeszcze: cios, marmur, kredę i żelazo.... Nad temi skarbami, na powierzchni, mieszka i gospodaruje pożytecznie rasa ludzi dzielnych, przedsiębiorczych i wytrwałych, szczęśliwa mięszanina krwi gallo-romańskiej, hiszpańskiej i flamandzkiej. Ta ostatnia, posiadająca przymioty niezłomności, cierpliwości i pracowitości wrodzonej — przeważa, podnosząc trochę ciężkich ale twardych mieszkańców tutejszych nad powszechny, błyszczący ale lekki poziom francuskiego charakteru... Człowiek do usposobień swoich stosuje i nagina zwykle całe swe otoczenie, nawet zwierzęta domowe. Ztąd też tu na sztucznych i naturalnych łąkach pasie się bydło rasy flamandzkiej, rosłe, silne, wytrwałe w jarzmie, korzystne przez wydajność mleka i mięsa. Śmiało można powiedzieć, że departament Północny jest krajem mlekiem i miodem płynącym, nietylko bowiem cukrowary wydobywają dlań słodycz z buraków, ale i pszczółka skrzętna składa w białe, woskowe plastry miód przedziwny, używający rozgłośnej sławy.... Jest w bród czego dusza i ciało zapragnie; niczego nie brak... A jednak.... jednak niema wina, które rozwesela i którem Francya słusznie szczyci się przed światem. Mieszkańcy departamentu du Nord pić muszą tylko piwo — ale wyrabiają smaczne, z własnego jęczmienia i własnego chmielu.

Cała przestrzeń prowincyi wydaje się jednem wielkiem miastem, którego dzielnice przegradzają wybornie uprawne pola i ogrody. Gdzie spojrzysz, za kobiercem łąki lub za łanem zboża wznoszą się kominy fabryczne, dyszące ciemnym, kłębiącym się pod obłoki dymem. To osmuca cokolwiek krajobraz.... To też, o ile kraj ten jest bogatym, o tyle wydaje się monotonnym. Wzgórz w nim nie dopatrzysz nigdzie prawie. Strumienie i rzeczułki zdają się wolno toczyć swe wody, poczerniałe i zbrudzone od węgla, ścieków miejskich i odpadków fabrycznych. Całe urozmaicenie widoku stanowi kultura. Tu bujają falą łagodną pszenne lub żytnie kłosy; tu rzepak wonny, ciężki od tłustego oleju, kołysze się szeleszcząc wietrzykiem tracany; tam nać cukrodajnych buraków zakrywa ciemno-zielonemi liśćmi gęste bruzdy rzędowej, okopowej uprawy. Wzdłuż kanałów, dróg i gościńców bitych ciągną się aleje wysokich — do nadwiślańskich podobnych — topoli. Rzadko — gdzieniegdzie — lasy nie duże, raczej gaje. Wszystko, na czem oko spocznie, zda się tem samem miastem, temi samemi budowlami, do przemysłowych służącemi celów, temi samemi polami i ogrodami, tą samą równiną, od miejsca, w którem pociąg się zatrzymał aż do granic zakreślonych horyzontem.

Sznur wagonów stanął na minut parę w Hautmont i — zawsze wolno, ciężko, leniwo — potoczył się ku Sambrze, która, wypłynąwszy ze źródeł swoich w departamencie *de l'Aisne*, już pod Landrecies żeglowna, przebiega pod wałami twierdzy Maubeuge — następnej stacyi — aby po za nią, opuściwszy Francyę pod Jeumont, wkroczyć do Belgii i gdzieś pod Namur utonąć w Mozelli.

Karol posiliwszy się, pomyślał o wetach.

Wydobył z torby koszyczek, zawinięty w gazetę, związany sznurkiem, wysłany liściem winogradowym i napełniony śliwkami. Po rozwinięciu papieru i odchyleniu liści ukazały się pyszne renklody, brunatno-zielonego koloru, nabrzmiałe od przepełniającego je soku. Można było mniemać, że sok ten przedrze delikatną skórkę owocu i tryśnie fontanną słodyczy.

— Masz.... zjedz jedną — powiedział Karol, zwracając się do Stasia z koszyczkiem, ciągle ciekawy zbadać, czy dziecko jest istotnie łakome i czy przez wzgląd na przysmaki garnie się do niego.

Malec skończył właśnie chleb z szynką.

Zbliżył się zatem na wezwanie, ale nie spiesząc się bardzo. Wziął jedną śliwkę w rączkę i wrócił na swoje dawne, obserwacyjne stanowisko, do drzwiczek, o które oparł się plecami, aby się znowu ojcu swobodnie przyglądać. W oczach dziecka malowało się przywiązanie, które, jakkolwiek niedawno, bo przed chwilą zaledwie, w takiej sile zbudzone, panowało już w serduszku Stasia wszechwładnie.

Te wymowne oczy syna magnetycznie przyciągały ku sobie wzrok Karola.... I on zwrócił głowę ku dziecku i przyglądał mu się z zajęciem.

Wtem koła wagonu zazgrzytały przeraźliwie; musiały spotkać na szynach jakiś opór, jakąś przeszkodę, którą zgniotły.... Następnie dało się słyszeć stuknięcie dość głośne.... Wóz zatrząsł się, zachwiał... Drzwiczki,

wyborców, którzy głosami swojemi powołali tylu wichrzycieli do piastowania mandatów. Obecnie, pisze jeden z dzienników zagrzebskich, ubolewających nad podobnym wynikiem wyborów, nie będzie można już głosić, iż po za Starcewiczem stoi tylko garstka studentów i motłoch rozkiełznany, gdyż stronnicy Starcewicza znaleźli niestety, najsilniejsze poparcie w większej części tak zwanej inteligencyi. Z tą właśnie okolicznością będzie musiał się liczyć sejm nowy, i to utrudni mu niezmiernie jego zadanie.

Sejm krajowy

(*V Posiedzenie z d. 22 września.*)

(L) Odczytane przez sekretarza St. hr. Badeniego petycye przekazano komisyom, a mianowicie:

Komisyi budżetowej przekazano petycye: Joanny Chrzanowskiej, wdowy po śp. Mieczysławie, o podwyższenie pensyi wdowiej Julii Olewińskiej, o pozostawienie jej nadal daru z łaski o rocznych 60 zł. i o zapomogę. Stowarzyszenia „Gwiazdy“ we Lwowie o subwencyę. Maryi Wanek, wdowy po nauczycielu, o dar z łaski. Pauliny Barbaro, o zapomogę lub stypendyum dla córek. Ludwiki Miączyńskiej, właścicielki szkółki froeblowskiej we Lwowie, o subwencyę. Jana Matyska, nauczyciela i Wł. Malnia, o zapomogę. Arnolda Moldauera o stypendyum, celem kształcenia się w muzyce. Gminy Ruda Krakowiecka o subwencyę 600 zł. na odbudowanie mostu. Gminy Bilinka mała, i Rady szkolnej w Chmielowie, o zapomogi na budowę szkół. Antoniego Goligowskiego, ucznia szkoły przemysłowej we Lwowie, o stypendyum. Komitetu szkoły przemysłowej w Kołomyi, o subwencyę. Gminy Odrzechów o zapomogę 500 zł. na budowę szkoły. Antoniego Gorylewicza em. nauczyciela, Albiny Mordyniewicz wdowy po nauczycielu, Jana Tralka, ks. Aleksego Naływajka, i pogorzelców gminy Szczawnika, o zapomogę. Dyrekcyi szkoły przemysłowej w Jarosławiu, o subwencyę na rok 1885. Towarzystw pedagogicznych w Tarnowie, Sokalu i Sanoku o subwencyę na r. 1885 dla tamtejszych szkół przemysłowych i wyższej szkoły żeńskiej. Waleryi Łopuszańskiej, o dar z łaski. Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie o subwencyę 500 zł. na wydawnictwo *Szkoły*. Lekarzy i urzędników zakładu w Kulparkowie o przyjęcie na fundusz krajowy połowy należytości rządowych od dekretów nominacyjnych. Grzegorza Wrzeciony o subwencyę na wydawnictwo szkolnego czasopisma. Towarzystwa „*Szkolna pomoc*“ we Lwowie i Jana Czechowicza, o zapomogę. Dr. Józefa Rostafińskiego o subwencyę dla Maciaszka, ucznia szkoły ogrodniczej. Tadeusza Krawca, nauczyciela, o zaliczkę w kwocie 200 *zł*. Józefa Bronowicza o subwencyę na pismo *Ekonomista Narodowy*. Lipnicy wielkiej o subwencyę na budowę szkoły.

Komisyi petycyjnej przekazano petycye: Gminy Wielopole o uwolnienie od ponoszenia kosztów leczenia Teresy i Michaliny Kozłowskich. Antoniego Sozańskiego o zmianę nazwy ulicy Syxtuskiej we Lwowie na właściwą nazwę „Syxta“. Wydziału powiatowego w Kolbuszowej w sprawie paszportów bydlęcych. Leonarda Borzęckiego, emerytowanego konduktora dróg krajowych o pięciolecie i uzupełnienie emerytury.

Do komisyi gospodarstwa krajowego odesłano petycye: Hilarego Paczowskiego, proboszcza, o kanalizacyę obszarów, położonych nad Pełtwią. Wydziału powiatowego w Horodence w sprawie produkcyi soli bydlęcej

Komisyi szkolnej przekazano petycye: Emilii Chrząszczewskiej i innych nauczycielek z Podhajec o oddzielenie szkoły żeńskiej od męskiej. Michała Chmury, nauczyciela, o wliczenie do emerytury 2-miesięcznej służby spędzonej w szkole w Dębicy. Karola Siarkiewicza, nauczyciela, o policzenie 3 lat służby, spędzonych na Bukowinie. Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie, w sprawie udzielania nauczycielom i nauczycielkom zaliczek na płacę, i w sprawie zwrotu kosztów przeniesienia nauczycieli z powodów służbowych. Rady szkolnej w Winnikach o podwyższenie płac nauczycielom.

Komisyi administracyjnej przydzielono petycye: Gminy Strzyżowa i Nowotaniec w sprawie reformy jarmarków i targów. Gminy Kołomyja o pożyczkę bezprocentową w kwocie 30.000 złr. na budowę koszar. Gminy Strzyżowa o zmianę ustawy co do poboru dodatków gminnych od napojów słodzonych, wprowadzanych do miasta.

Komisyi powodziowej przydzielono petycye: Komitet spółki wodnej powiatu samborskiego w sprawie regulacyi górnego Dniestru i jego dopływów. Gminy Barszczowice o regulacyę Pełtwi. Gminy Saska kameralna, dominikalna i Horożana mała w sprawie regulacyi Dniestru i jego dopływów. Tekli Grzybczyk, o wsparcie z funduszu powodziowego.

Do komisyi prawniczej odesłano petycye. Gminy i obszaru dworskiego w Sapowie i Tyśmienicy o zmiany terytoryalne.

Komisyi drogowej przekazano petycyę obszaru dworskiego w Bereźnicy o podwyższenie taryfy od przewozu na rzece Wiśle w przysiołku Pasieka.

Do Wydziału krajowego, jako komisyi, odesłano na wniosek ks. Kopycińskiego i hr. Zamoyskiego, petycye: Ignacego Wurma o pożyczkę na rozszerzenie fabryki skór w Rzeszowie i gminy Radymno o udzielenie pozwolenia na pobór opłaty od trunków słodzonych, tudzież petycyę gminy Bochni o pozwolenie na pobór dodatków do wysokości 100 prc. do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina.

Sprawozdanie z V posiedzenia doprowadziliśmy wczoraj do dziewiątego punktu porządku dziennego, t. j. do sprawozdania komisyi szkolnej o wniosku posła Wł. hr. Koziebrodzkiego, w przedmiocie przymusowej asekuracyi budynków szkolnych. Sprawozdawcą komisyi był dr. Zoll.

Komisya nie wahała się uznać pożyteczności wniosku posła Wł. hr. Koziebrodzkiego, chociaż już ze względu na artykuły 20 i 21 ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych z 2 maja 1873, artykuły, określone dokładniej w §§. 9 i 27 ustawy o władzach nadzorczych miejscowych i okręgowych dla szkół ludowych z 25 czerwca 1873, spodziewać się mogła, iż przepisy powyższe skłonią władze zarządzające miejscowym lub okręgowym funduszem szkolnym do starania się o zabezpieczenie od ognia wszystkich budynków szkolnych, a to tem pewniej, skoro w §. 16 instrukcyi, tyczącej się stawiania i urządzania budynków dla publicznych szkół pospolitych i wydziałowych 13 kwietnia 1875 na radę szkolną miejscową obowiązek asekurowania budynków szkolnych od ognia z funduszu szkolnego miejscowego jest nawet wyraźnie nałożony.

Gdy jednak mimo to wiele budynków szkolnych dotąd nie jest ubezpieczonych, konieczność ujęcia w formę wyraźnej ustawy obowiązku do asekurowania tych budynków stała się nieunikniona. Co do instytucyi, w której te budynki mają być ubezpieczone, wyraża komisya przekonanie, że władze szkolne już przez wzgląd na interes funduszów, któremi zarządzają, będą szkolne budynki ubezpieczać w krakowskim zakładzie asekuracyjnym, tak wzorowo kierowanym i z pewnością najtańszym, bo na wzajemności opartym. Układ projektowanej przez Wł. hr. Koziebrodzkiego ustawy został przez komisyę zmieniony, gdyż musiał być zastosowany do ustawy szkolnej z r. 1873; zmiana ta nie wpływa jednak na myśl zasadniczą wnioskodawcy, która przez komisyę została w zupełności przyjętą. Komisya wnosi przeto następujący projekt ustawy:

§. 1. Budynki, należące do któregokolwiek z publicznych funduszów szkolnych, mają być w zakładzie asekuracyjnym od ognia ubezpieczone.

§. 2. Wydatki na ubezpieczenie ponoszą ci, na których cięży obowiązek stawiania i utrzymywania budynków szkolnych. Czynności ubezpieczenia dokonać ma władza, zarządzająca funduszem szkolnym, do którego budynek należy.

§. 3. Do tego funduszu wpływa wynagrodzenie, uzyskane za szkodę pożarem wyrządzoną. Wynagrodzenie to nie może być jednak użyte na inne cele, jak na odbudowanie lub naprawę budynku, przez ogień zniszczonego lub uszkodzonego.

§. 4. Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi oświecenia.

Poseł Wł. hr. Koziebrodzki uczynił do §. 1. poprawkę, a mianowicie domagał się, ażeby po słowach: „od ognia..“ postawiono słowo: „nieprzerwalnie“, ale poprawka ta, po wyjaśniającem przemówieniu sprawozdawcy, nie utrzymała się, poczem, bez dalszej dyskusyi, przyjęła Izba powyższy projekt ustawy w drugiem i trzeciem czytaniu.

Z kolei pos. Zoll przedłożył sprawozdanie komisyi prawniczej o jego znanym, i d. 15 bm. rzeczonej komisyi przekazanym wniosku, co do częściowej zmiany obowiązujących przepisów o egzekucyi sądowej. Komisya podziela w zupełności poglądy wypowiedziane przez dr. Zolla na posiedzeniu w d. 15 bm. i wnosi następującą rezolucyę: „Wzywa się Rząd, aby jak najrychlej w obowiązujących dotąd ustawach o egzekucyi sądowej przeprowadził na właściwej drodze zmiany w tym kierunku, iżby przy drobnych pretensyach nie było wolno wierzycielowi prowadzić drugiego i trzeciego stopnia egzekucyi na nieruchomości, dopóki się nie wykaże, iż egzekucya na rzeczy ruchome była bezskuteczną.

Poseł Rosner przemawiał przeciw przyjęciu powyższej rezolucyi, jest bowiem z zasady przeciwny ograniczaniu prawa wierzyciela, prowadzącego egzekucyę. Ograniczenie tego prawa po myśli proponowanej rezolucyi będzie szkodliwem zarówno dla wierzyciela, jako też dla dłużnika, a twierdzenie to illustruje mowca przykładem: Wierzyciel A. wywalczył w drodze sądowej od dłużnika B. swoją pretensyę w kwocie 50 złr.; wiadomo temu wierzycielowi, że ruchomości dłużnika B. nie wystarczą ani w części na zaspokojenie pretensyi w kwocie 50 zł., ale stosując się do postanowień prawnych, które stworzyć zamierza proponowana rezolucya, musi przedewszystkiem prowadzić egzekucyę na mobiliach dłużnika B. Taka egzekucya jest bardzo kosztowną; wierzyciel musi zapłacić znaczne koszta egzekucyjne, które oczywiście zwróci mu później dłużnik. Prowadząc tedy bezskutecznie mobilarną egzekucyę przeciw dłużnikowi B., przystępuje następnie wierzyciel A. do egzekucyi na nieruchomości i znowu wzrastają koszta egzekucyjne, które pokryć musi dłużnik. Ale proponowana rezolucya sprzeciwia się także prądowi, jaki rząd zaznaczył w noweli egzekucyjnej, z d. 16 marca 1884 nr. 35 i 36 Dz ust. państw.; w tej to ustawie wyszedł rząd ze stanowiska, że należy wierzycielowi ułatwić ściągnięcie pretensyi, a to w tym celu, ażeby udaremnić transakcye niesumiennego dłużnika, proponowana zaś rezolucya zmierza do wprost przeciwnego celu. Stawianie wierzycielowi trudności w zrealizowaniu jego pretensyj, przyczynia się także do tego, że kredyt staje się mniej łatwym i że w ostatecznej konsekwencyi kwitnąć będzie lichwa, którą i tak trudno wyplenić w naszym kraju. Dla tych powodów wnosi mowca przejście do porządku dziennego nad proponowaną rezolucyą.

Sprawozdawca dr. Zoll zwaca uwagę preopinanta na wywody komisyi, według których proponowana rezolucya obraca się ściśle w granicach noweli egzekucyjnej z 16 marca 1884, która to nowela w §. 3 zawiera postanowienia nadające egzekucyi na mobilia o wiele większą niż dotąd skuteczność Szanowny poseł z Białej przeoczył także wywód komisyi, która z naciskiem zaznaczyła, że niepodobna przyjąć zasady, iż by wierzyciel nawet w takich wypadkach był zmuszony prowadzić egzekucyą na mobilia, w których już z góry miałby przekonanie, iż taka egzekucya nie prowadzi do zrealizowania jego pretensyi; wszakże sama komisya zaznaczyła wyraźnie, że zasada taka mogłaby narazić wierzyciela na utratę możliwości zaspokojenia swojej pretensyi, gdyby dłużnik podczas prowadzenia egzekucyi na mobilia, swoją nieruchomość sprzedał, lub też pozbył się jej w inny sposób. To też komisya pozostawia wierzycielowi wolność prowadzenia egzekucyi na mobilia i na nieruchomości, a jedynym jej zamiarem było, przy pretensyach drobnych, jakie n. p. wykazał dr. Pilat, wstrzymać wierzyciela od prowadzenia egzekucyi na nieruchomości dotąd, dopóki nie wykaże bezskuteczności egzekucyi na ruchomości. Komisyi chodziło o tych wierzycieli, którym nie zależy tyle na zrealizowaniu drobnej należytości, ile raczej na spowodowaniu egzekucyjnej licytacyi celem nabycia za bezcen realności dłużnika; chodziło jej o ukrócenie samowoli pokątnych pisarzy, którzy w prowadzeniu długiej i kosztownej egzekucyi na rzeczy nieruchome szukają źródła lukratywnego zarobku, doradzając wierzycielom, nawet przy najdrobniejszych pretensyach, użycia właśnie tej drogi.

Przy głosowaniu utrzymał się wniosek komisyi prawniczej

Dalszym przedmiotem obrad było przedłożone przez posła Struszkiewicza sprawozdanie komisyi do gospodarstwa krajowego i petycyi towarzystw rolniczych we Lwowie i w Krakowie z projektem ustawy, w sprawie niszczenia kanianki i szkodliwych ostów. Powołany projekt ustawy opiewa:

§. 1. Wszyscy właściciele, posiadacze gruntów, względnie dzierżawcy, albo zarządcy gospodarstw, są obowiązani tępić chwasty, to jest kaniankę, także wylubem zwaną i wszelkie osty szkodliwe na gruntach jakiegokolwiek rodzaju i uprawy, w ich posiadaniu lub pod ich zarządem będących, tak na miedzach i drogach, jak na brzegach i tamach, groblach i nasypach, nie wyłączając nasypów kolejowych i wszelkich przestrzeni własnością koleji żelaznych będących, na zrębach graniczących z polami, na rolach i na łąkach, przegonach i pastwiskach, na kamieńcach i odsypiskach, w łożyskach rzek i placach — a to w takim czasie, by rośliny te nigdy nie były dopuszczane do kwiatu lub dojrzenia.

§. 2. Gdzie kanianka lub oset przed kwitnieniem przez obowiązanych do tego zniszczonemi nie będą, winien naczelnik gminy, względnie przełożony obszaru dworskiego nakazać tępienie w stosownie krótkim przeciągu czasu, po bezskutecznym upływie tegoż, naczelnik gminy, lub przełożony obszaru dworskiego, zarządzi tępienie tych chwastów na koszt opieszałego.

§. 3. Oprócz tego należy opieszałemu wymierzyć karę od 1 złr. do 5 złr, a w razie powtórnej opieszałości, do wysokości 10 złr, zaś w przypadku niemożności płacenia, należy karać aresztem od 1 do 3 dni.

Kary pieniężne wpływają do funduszów rady powiatowej.

§. 4. Karę na członków gminy orzeka naczelnik gminy ze współudziałem dwóch asesorów (przysiężnych) w poruczonym zakresie działania, a na przełożonego obszaru dworskiego, na mieszkających na obszarze dworskim i na członków zwierzchności gminnej polityczna władza powiatowa.

Orzeczenie to winno być obżałowanemu albo na piśmie doręczonem, lub też w kancelaryi urzędu w obecności dwóch świadków ogłoszonem; w ostatnim wypadku winno być ogłoszenie kary i dzień, w którym ono nastąpiło, w odnośnym protokole zapisanem i przez dwóch świadków stwierdzonem.

§. 5. Zażalenie przeciwko orzeczeniu może być wniesionem ustnie lub pisemnie do politycznej władzy powiatowej na ręce naczelnika gminy, względnie do Namiestnictwa za pośrednictwem politycznej władzy powiatowej, w przeciągu dni 3-ech od dnia doręczenia, względnie ogłoszenia takowego. Przeciwko dwom równobrzmiącym orzeczeniom nie przysłuża prawo dalszego odwołania się.

§. 6. Straż polowa, nadzór drogowy, dalej żandarmerya, są obowiązane z urzędu każde dostrzeżone przekroczenie tej ustawy naczelnikowi gminy oznajmić, a jeżeli ono jego samego dotyczy, politycznej władzy powiatowej.

§. 7. Gdyby wykonanie tej ustawy przez naczelników gmin lub przełożonych obszarów dworskich zostało zaniedbanem, ma polityczna władza powiatowa stosowne poczynić zarządzenia. Na naczelnika gminy, względnie przełożonego obszaru dworskiego, zaniedbującego obowiązków z tej ustawy wynikających, winna polityczna władza powiatowa nałożyć karę porządkową od 5 do 10 złr., która wpłynie do funduszów rady powiatowej.

§. 8. Ustawa ta ma być dwa razy każdego roku, a mianowicie w połowie marca i z początkiem czerwca przez naczelników gmin i przełożonych obszarów dworskich ogłaszaną.

§. 9. Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem i po wysłuchaniu zdania Towarzystw rolniczych krajowych wyda odnośne pouczenia co do wykonania tej ustawy i co do sposobów tępienia kanianki i ostów.

§. 10. Wykonanie tej ustawy polecam Moim Ministrom rolnictwa i spraw wewnętrznych.

Poseł Lasocki jest przekonany o potrzebie ustawy obecnie proponowanej, ale jeżeli ustawa ma wyjść w stylizacyi tak wadliwej i niejasnej, jak projekt komisyi, to lepiej zaniechać wszystkiego. Już pierwszy paragraf odznacza się niejasnością stylu i wadliwością. Tak np. wylicza projekt wszystkie miejsca, w których niszczyć wypada kaniankę i osty, ale zapomniał wspomnieć o

---

niezamknięte ani na klucz ani na klamkę, otwarły się gwałtownie na rozcież....

Chłopczyk, nagle pozbawiony oparcia, wypadł z wagonu.... i zniknął w drzwiach rozwartych.

Pociąg, tocząc się dotąd powoli — jakby porwany w tej chwili jakąś siłą nadzwyczajną — pogonił naprzód lotem błyskawicy.

Karol, blady od wzruszenia, zerwał się na równe nogi i krzyknął okropnym głosem:

— Stasiu! dziecko moje!

Pierwszą jego myślą było wyskoczyć, rzucić się za synem, przekonać się czy żyje, ratować.... ale chłodząca uniesienie rozwaga umiała go w czas powstrzymać. Rozpacz i boleść miotały naprzemian jego istotą, bo czuł, że przerażający zgon dziecka stać się może śmiertelnym ciosem dla Amelii, którą kochał jeszcze.... O! kochał on ją może więcej nawet w tej chwili niż przed wyjazdem... Urok wspomnień rozkosznych i ponętnych — zbudzonych w samotności — zakłócał mu zmysły.... Wyobraźnia ogrzewała i barwiła wspomnienia czarem niepisanym..., a jednak rozumował przytem, liczył, rachował.... więc choć był odważny i niebezpieczeństw się nie lękał... rozumowanie przykuło go do miejsca.

Lokomotywa, lecąc teraz zdwojonym biegiem, gwizdała przeraźliwie.

Okropnem było to gwizdanie... Syczało, dźwięczało, świdrowało w uszach jak szyderstwo, jak urąganie, jak śmiech piekielny.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zygmunt Sarnecki.

ogrodach i zdawałoby się, że w ogrodach można kultywować osty; byłoby więc rzeczą właściwszą wspomnieć w tym §fie tylko ogólnikowo, że kanianka i osty mają być niszczone wszędzie, gdzie się je tylko napotka. W §fie 2 projektu jest wzmianka, że tępienie ma się odbywać „w stosownie krótkim czasie“. Jest to określenie bardzo elastyczne i względne, a stylizacya: „krótki czas“ jest w ustawie niedopuszczalną; krótkim czasem jest bowiem dla jednego jeden dzień; dla innego tydzień, dla trzeciego, nawet rok cały jest krótkim czasem; zależy to od zapatrywania. Nie wiadomo także, kto ma czuwać: czy naczelnik gminy ma czuwać także nad obszarem dworskim, czy też obszar dworski nad obszarem gminnym? W §fie 3 kwestyonuje mowca słowo: „opieszałemu“, i zwrot: „opieszałemu wymierzyć karę“, a w §. 4 słowo: „obżałowanemu“. Paragraf 5 wyznacza zanadto krótki czas do wnoszenia rekursów, a §. 6 jest dla mowcy zupełnie niezrozumiałym. Paragraf 8 powinien całkiem być uchylony, albowiem postanowienie w nim zawarte, należy do instrukcyi, a nie do ustawy. Mowca wnosi tedy odesłanie projektu ustawy napowrót do komisyi.

Poseł Władysław hr. Koziebrodzki podziela w zupełności zapatrywania, wypowiedziane przez pos. Lasockiego i zwraca jeszcze uwagę na alineę drugą §. 3, która niezawodnie stanie na przeszkodzie sankcyonowaniu ustawy. Niewłaściwe jest także postanowienie zawarte w drugim ustępie §. 4, które zaprowadza jakieś tajne sądy, po kancelaryach, w nieobecności winnego. Mowca wnosi odesłanie projektu napowrót do komisyi, celem ściślejszego określenia i uzupełnienia postanowień projektu.

Pos. Lasocki przyłącza się do wniosku p. Koziebrodzkiego.

J. E. p. Namiestnik zwraca uwagę na drugą alineę §. 3, według której „kary pieniężne wpływają do funduszów rady powiatowej“. Takie postanowienie nie jest właściwe wobec naszych ustaw; odpowiedniej byłoby wskazać fundusz ubogich, albo też fundusz kultury krajowej.

Po przemówieniu sprawozdawcy, który polemizował głównie z wywodami p. Lasockiego, przyjęła Izba odraczający wniosek p. Koziebrodzkiego.

Przewodnictwo objął wicemarszałek najprzew. ks, biskup Sembratowicz, a poseł Siengalewicz, referował w imieniu komisyi prawniczej o petycyach: gminy Otynii o utworzenie tamże sądu powiatowego; gminy Czerteż o wydzielenie jej z powiatu politycznego żydaczowskiego, a przydzielenie do powiatu politycznego kałuskiego; nareszcie gminy Stankowy o wydzielelenie jej z powiatu politycznego w Żydaczowie i sądowego powiatu w Żurawnie, a przydzielnie do powiatu politycznego i sądowego w Kałuszu Wszystkie te petycye, zgodnie z wnioskiem komisyi, odesłano bez dyskusyi do Wydziału krajowego, z poleceniem, aby zbadał stosunki przytoczone w wzmiankowanych petycyach i przedłożył Sejmowi wnioski na najbliższej sesyi.

Poseł Wł. hr. Badeni przedłożył sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie zezwolenia na pobór opłat mytniczych. Bez dyskusyi uchwaliła Izba *en bloc*, w drugiem i trzeciem czytaniu projekta ustaw, zezwalające niżej wyliczonym radom powiatowym, obszarom dworskim i gminom na pobór opłat mytniczych przez 5 lat, pod dotychczasowemi warunkami, a mianowicie: Radzie powiatowej w Wieliczce: od mostu na rzece Wildzie przy drodze gminnej podgórsko kobierzyńskiej i na drodze powiatowej wielicko-dobczyckiej. Radzie powiatowej w Borszczowie: na drodze powiatowej Iwanków-Germakówka w Germakówce. Radzie powiatowej w Mielcu: od mostu na drodze powiatowej Mielec-Radomyśl w Zgórsku. Radzie powiatowej w Mościskach: na drodze powiatowej hodyńsko-samborskiej w Krukienicach. Radzie powiatowej w Łańcucie: od mostu na rzece Rudzie. Obszarowi dworskiemu w Surmaczówce, powiatu jarosławskiego: od mostu na rzece Lubaczówce; obszarowi dworskiemu wzpólnie z gminą w Radawie powiatu jarosławskiego: od mostu na rzece Lubaczówce; gminie Kańczugi: od mostu na rzece Mleczce. Obszarom dworskim od przewozów na rzece Wisłoce: w Brzyściu, w Podleszanach, w Woli Mieleckiej, w Gawłuszowicach; obszarowi dworskiemu w Szczurowicach: od przewozu przez rzekę Styr; obszarowi dworskiemu w Wysocku: od przewozu na rzece Sanie. Obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Czułowicach: od mostu na rzecze Wereszycy; obszarowi dworskiemu w Stanisławczyku: od mostu przez rzekę Styr; gminom wspólnie z obszarami dworskiemi w Delatynie i w Zarzyczu: od mostu na rzece Prucie; obszarowi dworskiemu w Dobrotworze: od mostu przez rzekę Bug.

Przewodnictwo objął JW. Marszałek krajowy, dr. Zyblikiewicz, a poseł Wł. hr. Badeni odczytał sprawozdanie Wydziału krajowego, podnoszące z uznaniem, że gmina m. Tarnopola zaprowadziła u siebie energicznie prestacyę drogową i że zgodnie z życzeniem tej gminy, wnosi Wydział krajowy projekt ustawy, zezwalającej gminie m. Tarnopola, przez dalsze trzy lata, pobierać t. z. kopytkowe.

Poseł Korytowski przypomina, że już dawniej zajął Sejm stanowisko nieprzychylne t. z. mytom kopytkowym. Jest to ciężar spadający głównie na lud wiejski, spieszący do miast celem załatwienia swoich interesów. Miasta mają nakazane prestacye drogowe, których nie wykonywują, chyba tylko wówczas, gdy chodzi im o odnowienie przywileju. Ale mimo tego ciężaru, nałożonego przez miasta na lud wiejski. stan dróg miejskich jest wcale opłakany; wszak nie trudno spotkać się z dziurą w moście na kilkadziesiąt kroków od rogatki. Co się tyczy petycyi gminy m. Tarnopola, zwraca mowca uwagę, że tamtejszy Wydział powiatowy oświadczył się jednogłośnie za zniesieniem kopytkowego w Tarnopolu; Sejm powinien uwzględnić tę opinię i powziąć zasadniczą uchwałę, znoszącą myta kopytkowe, pobierane w miastach; tylko w bardzo wyjątkowych wypadkach należałoby zezwolić na pobór kopytkowego. Co do petycyi gminy miasta Tarnopola, wnosi mowca przejść nad nią do porządku dziennego.

Poseł dr. Max, jako poseł z miasta Tarnopola, odpiera powyższe zarzuty jako nieuzasadnione. Opłata kopytkowego nie jest „podatkiem“, nałożonym na ludność wiejską przez miasta, jak się wyraził pos. Korytowski, jest ona tylko opłatą konsumcyjną za zużycie i używanie cudzej rzeczy. Co się zaś tyczy prawa, na mocy którego miasta domagają się zezwolenia na pobór kopytkowego, to jest ono analogiczne z prawem, na mocy którego rząd, kraj i powiaty pobierają myta na drogach rządowych, krajowych i powiatowych. Miasta ponoszą wielkie ciężary; Lwów i Kraków opłacają $^1/_6$ część wszystkich podatków krajowych, a reszta miast pokrywa $^1/_4$ część tych podatków; miasta łożą wiele na utrzymanie swoich dróg, z których korzysta zawsze okoliczna ludność wiejska. Co się tyczy Tarnopola, miasto to wymakadamizowało 16 kilometrów (2 mile) ulic i gościńców, a obecnie szutrować ma 30 kilometrów dróg i ulic; założyło ono 15.000 kwadr. metrów chodników i urządziło ścieki na przestrzeni 21 kilometrów. Wszystko to było połączone z wydatkami, a z dróg tych, ulic i chodników korzysta także ludność wiejska; słuszną tedy jest rzeczą, ażeby ta ludność przyczyniała się do kosztów utrzymania dróg miejskich.

Pos. Antoniewicz podziela w zupełności zapatrywania posła Korytowskiego i z stanowiska zasadniczego, jakie zajął już na poprzednich sesyach, przemawia za zniesieniem poboru kopytkowego po miastach. Jest to podatek, nałożony przez miasta na lud wiejski; jeżeli miastom nie wystarczają własne siły finansowe, powinny zaniechać kosztownych makadamów, chodników i t. p. a nie upiększać się kosztem ubogich włościan. Mowca przeczy, jakoby w Tarnopolu zaprowadzono prestacyę drogową; była tam tylko mała demonstracya, ażeby tem łatwiej uzyskać pozwolenie na pobór kopytkowego.

Poseł Rybicki stanął w obronie miast i wskazał na ich misyę cywilizacyjną, ekonomiczną i handlową; gdyby miasta nasze stanęły na wysokości miast zagranicznych, inaczej wyglądałby nasz kraj pod każdym względem. Mowca wskazuje, jak wielkie obowiązki ciężą na gminach miejskich, jak znaczne ponosić muszą wydatki na oświatę, kwaterunek wojska i t. p., a jedynym ich dochodem, w wielu wypadkach, są opłaty tego rodzaju, jak kopytkowe albo opłaty konsumcyjne.

Poseł Wł. hr. Badeni zbił wywody oponentów; opinią wydziału powiatowego tarnopolskiego, o której wspomniał p. Korytowski, Wydział krajowy krępować się nie mógł, tem bardziej że ta opinia jest chwiejną; według słów p. Korytowskiego, miał ten wydział oświadczyć się przeciw prośbie gminy m. Tarnopola, a w aktach Wydziału krajowego jest pismo tego wydziału powiatowego, popierające prośbę gminy m. Tarnopola. Jakżeż więc można polegać na opinii tak sprzecznej? Nie jest także uzasadniony zarzut, jakoby miasta zaprowadzały u siebie prestacye drogowe dopiero wówczas, gdy starają się o odnowienie przywileju na pobór opłat mytniczych. Było tak dawniej, ale obecnie nastąpił stanowczy zwrot ku lepszemu. Kwestya, czy drogi, bruki, chodniki, mają miasta zakładać i konserwować wyłącznie tylko własnym kosztem, jest jeszcze otwartą, ale gdyby Sejm w tym kierunku chciał powziąć zasadniczą uchwałę, to niechaj nie czyni tego podczas obrad nad prośbą gminy miasta Tarnopola, która w r. b. dała dowód, zaprowadzając u siebie prestacyę drogową, że jest powolną rozporządzeniom i życzeniom Sejmu i Wydziału krajowego.

Po zamknięciu dyskusyi, oświadczył JW. Marszałek, że głosowanie nad wnioskami, uczynionemi w sprawie obecnej, odłożyć musi dla braku kompletu do następnego posiedzenia.

Sekretarz St. hr. Badeni odczytał interpelacyę następującej osnowy:

„Zważywszy, że klęska powodzi, której kraj nasz uległ, winna być pobudką dla Rządu do zajęcia się bezzwłocznego kwestą regulacyi rzek i wód w Galicyi; zważywszy, że memoryały wystosowane do Rządu przez Wydział krajowy i Koło polskie w Wiedniu, tudzież uchwały i rezolucye Sejmu w sprawie regulacyi rzek nie odniosły dotąd dodatniego skutku; zważywszy, że kraj nasz, powtarzającemi się niemal corocznie klęskami, przez wylewy zrządzonemi, srodze dotknięty, wyczekuje z upragnieniem inicyatywy rządowej, któraby go otuchą na przyszłość przejąć mogła; zważywszy, że dotąd Sejmowi nie jest wiadomem, lubo już trzy miesiące od ostatniego wylewu upłynęło, czyli Rząd zamierza Sejmowi przedłożyć wnioski w tej tak ważnej dla kraju sprawie — podpisani wnoszą do c. k. komisarza rządowego interpelacyę: 1) Czyli zamiarem jest Rządu wnioski odpowiednie ważności sprawy i grozie położenia okolic, na wylewy wystawionych, przedłożyć Wysokiemu Sejmowi podczas trwania bieżącej sesyi sejmowej. 2) Czy Rząd powziął już jakie postanowienia pod względem wysokości kwot, które przeznaczy na przyszłość dla uregulowania rzek i wód w Galicyi“. Podpisani: Jan Stadnicki i towarzysze.

JW. Marszałek oświadczył, że powyższą interpelacyę zakomunikuje JE. panu Namiestnikowi.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 m. 15 z południa; następne posiedzenie we środę, dnia 24 b m. o godzinie 11 z rana, na porządku dziennym:

1) Głosowanie nad sprawozdaniem Wydziału krajowego o zezwolenie gminie Tarnopola na dalszy pobór myta kopytkowego. 2) Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Suchorowie zezwolenia na pobór opłaty mytniczej od mostu na rzece Szkle. Sprawozdawca p. Wereszczyński. 3) Wybór uzupełniający jednego członka komisyi administracyjnej w miejsce JE. Grocholskiego. 4) Pierwsze czytanie wniosku p. Koziebrodzkiego w sprawie przepisów o urządzeniu cmentarzy. 5) Sprawozdanie komisyi prawniczej o przedłożonym przez Wydział krajowy projekcie ustawy zmieniającej niektóre postanowienia obowiązującej krajowej ordynacyi wyborczej z 26 lutego 1861: (Do powzięcia uchwały w tym przedmiocie jest potrzebną obecność 114 posłów. Sprawozdawca poseł Fruchtman.) 6) Sprawozdanie komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków za rok 1882 funduszu krajowego, oraz funduszów uposażonych ze skarbu krajowego lub budżetem objętych. 7) Sprawozdanie komisyi drogowej o petycyach: a) gmin powiatu Nowotarskiego co do budowy dróg, czy to rządowej czy powiatowej, od Czarnego Dunajca do kolei żelaznej w Chabówce, b) Rady powiatowej w Nowym Sączu o opust 2800 złr. z datku na budowę mostu pod Gołkowicami. c) Józefa Wysockiego z zażaleniem z powodu nadużyć przy rządowych budowlach wodnych i budowie dróg. Sprawozdawcy pp. St. Stadnicki i Dembowski.

Sejmy krajowe.

W sejmie czeskim dr. Herbst uzasadniał wczoraj znany swój wniosek w sprawie tworzenia jednolitych pod względem narodowym okręgów i zaproponował złożenie osobnej komisyi. Poseł hr. Clam oświadczył, że na wniosek ten należy zapatrywać się jako na przedmiot wchodzący w zakres spraw powiatowych i gminnych, a przeto należałoby go przydzielić istniejącej już komisyi gminnej, w której zasiada także wnioskodawca. Wniosek hr. Clama został przyjęty wszystkiemi głosami przeciw głosom lewicy.

Następnie poseł Knoll i 66 towarzyszy wniosło interpelacyę do namiestnika w sprawie zaczepnego (*agressiv*) postępowania Czechów w miastach niemieckich, żaląc się zarazem, iż prasa czeska nie stara się oddziaływać uspokajająco na umysły ludności. Namiestnik przyrzekł odpowiedzieć w czasie najkrótszym

W sejmie salcburskim wydział krajowy przedłożył projekt ustawy, mocą którego ma być przywrócone gminom prawo zakładania *veto* przeciw zawieraniu małżeństw a mianowicie w przypadkach, gdy kandydat do stanu małżeńskiego nie posiada wystarczającego do utrzymania rodziny majątku i nie daje rękojmi, iż zarobi na jej wyżywienie. Projekt ten przydzielono do komisyi administracyjnej.

W sejmie styryjskim komisya gminna uczyniła wniosek o wezwanie Wydziału krajowego, iżby wziął pod rozwagę sprawę reformy dotychczasowej ustawy o strażach pożarnych i obmyślił środki dla skuteczniejszego sprawowania policyi ogniowej.

Według *Politik*, rząd zamierza niektórym zebranym sejmom przedłożyć projekt ustawy, celem przekazania karcenia rodziców, których dzieci szkoły zaniedbują, radom szkolnym okręgowym. Dotychczas należą te sprawy do kompetencyi rad szkolnych miejscowych.

SPRAWY MONARCHII

Zamieszczony wczoraj w telegraficznem streszczeniu komunikat *Pol. Corr.* w sprawie Kammerera opiewa w całości jak następuje: Znany anarchista, Antoni Kammerer, został dzisiaj rano stracony na szubienicy. Jako zbieg wojskowy był on od 10 maja br. przez wiedeńskie sądy garnizonowe poszukiwanym a skazany został na mocy wyroku sądu wojennego z 5 i 6 bm. Antoni Kammerer, rodem ze Stobnika (Stiebnig) na Szląsku, liczył lat 22, religii katolickiej, stanu wolnego, z zawodu introligator, żołnierz pułku piechoty nr. 84, odebrał przepisane wykształcenie i dotychczas nie był karany. Antoni Kammerer na podstawie §§. 413, 414 1, 2 i 4, 483, 183, 510, 577 lit. e) wojsk. k. k. i na podstawie §§. 2, 14 i 40 patentu z 24 pazdziernika 1852 nr. 223 dz. p. p. został uznany winnym, częścią dokonanego, częścią usiłowanego, kilkakrotnie ponawianego rozbójniczego morderstwa, skrytobójstwa, morderstwa zwykłego i współwiny w tej zbrodni, dalej rabunku i dezercyi, jakoteż przestępstwa przeciw bezpieczeństwu własności, popełnionego przez oszustwo i przeciw publicznym instytucyom i urządzeniom, które do publicznego bezpieczeństwa służą, przez fałszywe zameldowanie się, wreszcie przekroczenia patentu o broni. W myśl §§. 415, 45 i 96—98 wojsk. k. k. został przeto Kammerer skazany na śmierć przez powieszenie a zarazem orzeczoną została konfiskata zabranej mu, zakazanej broni i amunicyi, jakoteż wykluczenie go z szeregów c. k. armii. Kammerer, który d. 16 kwietnia 1882 jako szeregowiec do pułku piechoty nr. 4 zaasenterowany, a d. 31 grudnia tegoż roku do nowo uorganizowanego pułku piechoty nr. 84 przeniesiony został i z placu asenterunkowego aż do powołania był urlopowany, ucieczka do Szwajcaryi, dokonaną w dniu 24 sierpnia 1882 uchylił się od spełnienia powinności wojskowej, a to częścią z niechęci do wojskowej służby, a częścią zaś z obawy przed grożącą mu odpowiedzialnością sądową. Już wówczas należał on od dłuższego czasu do stronnictwa socyalistycznego, w kierunku najbardziej radykalnym i był szczególniej czynnym przy przekradaniu i rozpowszechnianiu zakazanych dzienników i broszur. W Szwajcaryi przebywał w Thun, Frieburgu i Bernie, należąc do najgorliwszych członków tamtejszej grupy anarchistów. W czerwcu 1883 r. uczestniczył Kammerer w konferencyi anarchistów w Zurichu, gdzie zapoznał się bliżej z Hermanem Stellmacherem. Stosownie do uchwał na tej konferencyi powziętych, przyłączyli się oni obaj do t. z. „propagandy czynu“ w celach walki wszelkiemi środkami przeciwko obecnemu społeczeństwu, a to tak dla uzyskania środków, mających służyć do osiągnięcia celów stronnictwa, jakoteż dla usunięcia niemiłych stronnictwu osobistości.

Pierwszą tego rodzaju akcyę rozpoczęto w Strassburgu w Alzacyi. Tam mianowicie Antoni Kammerer i Herman Stellmacher, w towarzystwie trzeciej osoby, usiłowali ograbić woźnicę Michała Schaetzle i zabrać mu pojazd wraz z końmi wartości 1000 mark. W tym celu rzucił się Kammerer na Schaetzla niepostrzeżenie z tyłu, i za gardło dusił, podczas gdy Stellmacher usiłował odebrać mu przytomność za pomocą gąbki nasyconej chloroformem. Gdy pomimo tego Schaetzle zdołał zawołać o pomoc, rabusie musieli ratować się ucieczką i zeszli się znowu na umówionem już poprzednio miejscu na przedmieściu Strassburga. Tam jednak zostali zatrzymani przez żołnierza pełniącego nocną wartę, Jana Adelsa, i wnet wszyscy trzej rzucili się na niego. Kammerer w zamiarze zamordowania Adelsa, który to zamiar z samego czynu jest widocznym, pochwycił żołnierza za gardło i trzymał nieszczęśliwego całą siłą, a Stellmacher odebranym Adelsowi karabinem bił go po głowie tak długo, aż mu czaszkę rozstrzaskał.

Bezpośrednio potem Stellmacher, w towarzystwie wspomnianych dwóch swoich przyjaciół, zwabił mieszkającego na trzeciem piętrze prowizora Franciszka Lienhardta do apteki pod pozorem, iż potrzebuje spiesznie sporządzenia lekarstwa. Kammerer, mając z

góry zamiar ograbienia apteki, uderzył nagle i niespodzianie ostro wyostrzonym bagnetem na Lienhardta i zadał mu 37 pchnięć, czem spowodował śmierć swojej ofiary. W chwili, gdy prowizor wydawał ostatnie tchnienie, Herman Stellmacher rozbił kasę i zabrał znajdującą się w niej gotówkę. Mordowanie Lienhardta nie obeszło się bez pewnego zgiełku, w skutek czego zbiegli się współmieszkańcy, a ta tylko okoliczność zniewoliła złoczyńców do odstąpienia od powziętego zamiaru zrabowania w ten sam sposób dwóch innych jeszcze aptek.

W cztery tygodnie potem towarzystwo wyjechało do Stuttgartu. Tutaj d. 21 listopada z. r., wieczorem, około trzech kwadransy na 6-tą, Antoni Kammerer, Herman Stellmacher, dalej stolarz Michał Kumitsch i czwarty jeszcze towarzysz, wtargnęli do kantoru bankiera Józefa Heilbronnera, a to w zamiarze zamordowania znajdujących się tam osób i zrabowania pieniędzy i papierów wartościowych. Zamiar ten został wykonany tak szybko i niespodzianie, iż wszelka obrona była niemożliwą. Kammerer uderzył kilka razy po głowie Heilbronnera, a Stellmacher ciężkim młotkiem, nadającym się zupełnie do spełnienia morderstwa, zadał cios niejakiemu Oettingerowi, który był tam obecny. Obaj napadnięci ponieśli śmiertelne rany, a że nie pomarli, to należy zawdzięczać jedynie sztuce lekarskiej, zatem przypadkowi tylko.

Po dokonaniu w ten sposób zbrodni, czterej złoczyńcy pochwycili należącą do bankiera Heilbronnera gotówkę, banknoty, kupony i inne papiery wartościowe, w ogólnej sumie przeszło 17.000 marek.

Następnie Kammerer przeniósł się do Wiednia i zameldował się tutaj policyjnie d. 7 grudnia z. r. pod nazwiskiem Arnolda Ottera.

Dnia 15 grudnia, wieczorem, czatował Kammerer, w zamiarze skrytobójczym, na powracającego z Gross-Jedlersdorf do Florisdorfu c. k. komisarza policyi Franciszka Hlubeka i strzelił o godzinie 9 wieczorem w sposób skrytobójczy z nabitego ostremi nabojami rewolweru w tylną część głowy Hlubeka, w skutek czego tenże padł na miejscu.

Bezpośrednio po spełnieniu tej zbrodni, Kammerer wyjechał do Morawskiej Ostrawy (Mährisch-Ostrau), gdzie pod nazwiskiem Arnolda Ottera znalazł zatrudnienie.

Lecz już 7go stycznia opuścił miejsce chwilowego swojego pobytu pod zmyślonym pozorem i udał się do Wiednia, aby d. 10 stycznia w spółce z Stellmacherem i trzecim towarzyszem dokonać tutaj nowego rabunku.

W dniu pomienionym, pomiędzy godziną 5 i 6 wieczorem, wszyscy trzej weszli do znajdującego się na parterze kantoru wekslarskiego Henryka Eisrta, położonego w VI okręgu przy *Mariahilfstrasse* nr. 55, aby wymordować znajdujące się tam osoby i przywłaszczyć sobie pieniądze i papiery wartościowe.

Nagle i niespodziewanie, tak że o obronie mowy być nie mogło, zadali złoczyńcy, mianowicie Kammerer, Henrykowi Eisertowi kilka silnych uderzeń w głowę siekierą, Stellmacher zaś takiem samem narzędziem obydwom jego synom, Rudolfowi i Henrykowi, tudzież znajdującej się w lokalu nauczycielce języków Karolinie Berger. Wskutek tych ciosów Rudolf Eisert padł trupem na miejscu, zaś Henryk Eisert (ojciec) zmarł z ran odniesionych d. 22, a Henryk Eisert (syn) d. 26 stycznia. Ciężko ranną Karolinę Berger powiodło się uratować li tylko dzięki sztuce lekarskiej.

Po tym strasznym czynie zbrodniarze zrabowali znajdującą się w kantorze gotówkę w sumie 3500 złr. i papiery wartościowe w sumie 40.00 złr.

Kammerer, który podówczas przybrał w Wiedniu nazwisko Mateusza Hallera i jako taki był zameldowany policyjnie, wyjechał w połowie stycznia r. b. do Szwajcaryi, przeznaczywszy poprzednio pozostałego tutaj Hermana Stellmachera do zamordowania agenta policyjnego Ferdynanda Blöcha, który też rzeczywiście d. 25 stycznia b. r., pomiędzy godziną 7 a 8 rano, w tak zwanej *Schottergrube* na drodze z Mühlschüttel do Florisdorf padł ugodzony śmiertelnie kilkoma kulami.

W tym czasie Kammerer objeżdżał w interesie stronnictwa anarchistycznego Szwajcaryę, następnie udał się do Pesztu i w połowie lutego powrócił do Wiednia, gdzie zameldował się pod nazwiskiem, Józefa Bluma. Dnia 28 lutego b. r. został schwytany przez organa policyjne, przyczem stawił czynny opór, raniąc ciężko strzałami z rewolweru konstablów Jana Wernera i Ludwika Schroedera, zaś lekko agenta policyjnego, Jana Fasholta. W czasie aresztowania znaleziono przy Kammererze nietylko amunicyę, należącą do jego rewolweru, lecz pilnik w kształcie sztyletu, zatruty sinkiem potasu, wreszcie puszkę z dynamitem, ważącą 4 kilogramy.

W toku przesłuchania w c. k. sądzie garnizonowym, Kammerer złożył zupełne i zgodne z wynikami śledztwa zeznania, nietylko co do wszystkich powyższych karygodnych czynności, lecz, podając niektóre szczegóły o swojem stronnictwie i jego organizacyi, oświadczył bez ogródek, iż nadal tak samo działałby w interesie „propagandy czynu“, gdyby go nie schwytano. Obcym też pozostał wszelkiemu uczuciu skruchy i żalu, że się dopuścił tylu i tak strasznych zbrodni na niewinnych ofiarach.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Warszawy.)

Do dzienników wiedeńskich telegrafują: W rossyjskich sferach urzędowych utrzymują, że car ze Skierniewic powróci znów do Warszawy, i że zamieszka tam przez parę dni w pałacu Łazienkowskim.

Wszystkich ośmiu cywilnych gubernatorów Królestwa Polskiego, a nadto generał-gubernatorów wileńskiego i kijowskiego powołano na 25 b. m. do Warszawy na konferencyę, która odbędzie się pod przewodnictwem cara. Konferencya ta obradować ma nad zmianami administracyjnemi i nad zaprowadzeniem sądów przysięgłych w Królestwie Polskiem i na Litwie.

Według depeszy do *N. fr. Presse*, car darował olejny portret swój naturalnej wielkości ks. Bismarckowi. W skutek nadeszłego ze Skierniewic do Petersburga polecenia, portret ten w wielkich złotych ramach wysłano pociągiem pospiesznym w osobnym wagonie do Berlina

Dzienniki rossyjskie dowiadują się, że pod orzeczenie władzy oddany został projekt urządzenia w Warszawie w zarządzie policyjnym wydziału fabryczno-przemysłowego, na wzór podobnych wydziałów istniejących w Petersburgu i Moskwie; zadaniem wydziału będzie zwracanie uwagi przedewszystkiem na poprawę bytu robotników.

(Z Berlina.)

O podróży posła Schlözera do Rzymu pisze *Nat. Ztg*: „Pan Schlözer odstąpił od pierwotnego zamiaru udania się najpierw do Drezna; obecna jego podróż przez Wrocław i Monachium nie stoi w bezpośrednim związku ze sprawami służbowemi Niemniej doniesienie niektórych dzienników, jakoby minister wyznań Gossler konferował z posłem przed tegoż wyjazdem do Rzymu, nie zgadza się z prawdą. W tutejszych dobrze poinformowanych kołach utrzymują, że p. Schlözer nie otrzymał żadnych nowych instrukcyj“. *Nat. Ztg.* zapewnia w końcu, iż rząd gotów jest jak przedtem, tak i teraz podać Kuryi rękę do zgody, o ile to da się pogodzić z powagą państwową; wszystko jednakże co piszą i mówią o nowych kościelno-politycznych przedłożeniach, rewizyi ustaw majowych, i t. d., nie zasługuje na wiarę.

Półurzędowy organ *Neue Reichs Corr.* donosi, że cesarzewicz, jako przewodniczący w radzie stanu, zawezwał ministrów, aby mianowanego sekretarzem rady stanu, podsekretarza Möllera ze względu na rozmiar i działalność prac jego w radzie stanu, zwolnili od wszystkich urzędów pobocznych, które zwykle podsekretarzowi w ministerstwie handlu przekazywane bywają Organ ten kładzie nacisk na to, że sam cesarzewicz jest prezesem rady stanu, który to urząd bynajmniej nie jest tylko honorowym, jakby to wmówić chciały opozycyjne dzienniki, lecz cesarzewicz istotnie zajmować się będzie osobiście sprawami rady stanu, co okazuje się najwidoczniej z wydanego już do ministrów okólnika. Często już zwracano uwagę na znaczenie rady stanu pod przewodnictwem cesarzewicza — tak pisze półurzędowy organ — jako żywiołu ciągłości w kierownictwie państwem pruskiem, gdyż rzeczywisty udział następcy tronu we wstępnej dyskusyi nad zasadniczo ważnemi środkami na polu prawodawstwa i administracyi musi doprowadzić koniecznie do pewnej jedności w kierujących zapatrywaniach.

(Sprawy angielskie).

Wszystkie dzienniki londyńskie ciągle jeszcze zajmują się sprawą zamianowania lorda Dufferina wicekrólem Indyi. Pomiędzy innemi pisze *Daily News*: Widocznie zbliża się chwila, w której kwestja indyjsko-rossyjska zwróci na siebie powszechną uwagę, a współzawodnictwo Rossyi z Anglią w Azyi objawi się w sposób czynny. Nowy wicekról Indyi, lord Dufferin, dokładnie jest obznajmiony z tą sprawą i w tem leży powód jego wysłania do Kalkutty.

Według *Timesa* rząd ma polecić nowemu wicekrólowi Indyi, lordowi Dufferinowi, aby dążył do stopniowego zniesienia wojsk krajowych książąt indyjskich. Książęta ci liczą 49 milionów poddanych Hindusów i Mahometan i utrzymują razem 350.000 wojska zaopatrzonego w 4.237 dział. Wojsko to, niezdolne do prowadzenia wojny z nieprzyjacielem zewnętrznym, stanowi przecież poważne niebezpieczeństwo dla Anglików wewnątrz kraju. Wzrastająca i przez prasę indyjską namiętnie szerzona agitacya za ogólnym buntem przeciw „białej tyranii“ spowodowała ostatecznie rzeczone instrukcye dla lorda Dufferina.

Słynny podróżnik afrykański, kapitan Cameron, ogłasza w *Times*: „Niemcy uprzedzili nas, zajęli faktycznie kraje od Cap Frio aż do rzeki Oranje, z małym wyjątkiem zatoki wielorybiej. Osady w zatoce tej pragną gorąco, aby Niemcy wzięły je również pod swój protektorat. Handel nasz na przylądku Dobrej nadziei zostanie wkrótce odciętym od podstaw swoich w środkowej Afryce. Niemcy skorzystali z naszego niedbalstwa i niedołęztwa.“

Według *Pall Mall Gazette*, rząd angielski miał otrzymać pod d. 20 b. m. depeszę Baringa, która donosi na podstawie relacyj z Dongoli, iż Gordon odniósł dwa zwycięztwa nad powstańcami, i że nieprzyjaciel, oblegający Chartum, cofnął się d. 30 sierpnia z pod murów tego miasta.

Z Kairu telegrafują, iż Anglia dała pozwolenie do zawieszenia ustawy amortyzacyjnej. Inne państwa nie oświadczyły się jeszcze w tym przedmiocie.

KRONIKA

— **Książę Adam Sapieha** nadał opróżnione na rok 1884/5 stypendya z fundacyi ś. p. ks. Leona Sapiehy, przeznaczone dla uczniów, którzy po ukończeniu nauk w kraju zamierzają dla głębszego wykształcenia się w obranym zawodzie uczęszczać do zagranicznych zakładów naukowych, a wynoszące po 500 zł. rocznie, pp. Edwardowi Porębowiczowi, ukończonemu uczniowi wydziału filozoficznego w uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, celem dalszego studyum języków nowożytnych w Monachium, i Antoniemu Mazanowskiemu, synowi gr. kat. księdza, wychodźcy chełmskiego, ukończonemu uczniowi wydziału filozoficznego w uniwersytecie Franciszka I we Lwowie, celem kształcenia się w krytyce literackiej i estetyce oraz w literaturze powszechnej, w Monachium.

— **Pan Antoni Kozłowski**, kupiec tutejszy, darował obraz św. Anny dla szkoły żeńskiej im. św. Anny na uroczystość poświęcenia budynku szkolnego. C. k. Rada szkolna okręgowa składa niniejszem szanownemu ofiarodawcy za naszem pośrednictwem winne podziękowanie.

— **Stowarzyszenie urzędników.** Z d. 1 października przenosi spółka zaliczkowa stowarzyszenia urzędników we Lwowie swoje biuro z domu pod l. 4 ulica Łyczakowska do domu pod l. 8 przy ulicy Czarneckiego, w którym mieściły się biura Namiestnictwa.

— **Stowarzyszenie młodzieży handlowej** otwiera z dniem 2 października b. r. w lokalnościach własnych (Koło młodzieży handl., plac Kapitulny l. 4 II piętro) sześciomiesięczny kurs rachunkowości kupieckiej i książkowania, również korespondencyi kupieckiej polskiej i niemieckiej, razem 4 godziny tygodniowo, a to w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek, od godziny 9 do 10 wieczorem. W skutek uchwały wydziału stowarz. młodz. handl., na kursa powyższe mogą uczęszczać również i uczniowie handlowi, jeżeli otrzymają na to zezwolenie swych pryncypałów z zobowiązaniem się tychże, iż uiszczą za nich po 2 zł miesięcznie z góry na ręce zastępcy seniora, p. Juliusza Langnera, w handlu pana M. Dymeta Również i pomocnicy handlowi, nie będący członkami stowarz., mogą za wyżej wyrażoną opłatą z wykładów korzystać. Członkowie stowarzyszenia płacą tylko połowę t. j. 1 zł. miesięcznie. Odrębnie od powyższego kursu rozpocznie się 2 oddział początkowy nauki języka francuskiego. Wpisy przyjmuje p. Juliusz Langner, od dnia 25 do 29 września b. r.

— **Wykaz VI składek** na dotkniętych powodzią, które dotąd wpłynęły do c. k. Prezydyum Namiestnictwa. (Dokończenie). 34. Grono nauczycielskie lwowskiego instytutu głuchoniemych 8 zł. — 35. Za pośrednictwem c. k. Prezydyum krajowego w Czerniowcach, gminy i obszary dworskie powiatu kocmańskiego na Bukowinie 79 zł. 32 ct. — 36. Na ręce c. k. starostwa w Lisku: gmina Czarna 5 zł. 59 ct.; Lusowa 1 zł.; ks. M. Ładyżyński 2 zł. — 37. Na ręce c. k. starostwa w Krośnie: rz. k. parafianie w Kobylanach 3 zł. 50 ct. — 38. Na ręce c. k. starostwa w Myślenicach: parafianie w Lubniu 6 zł. — 39. Na ręce c. k. starostwa w Lisku: g. k. parafianie w Lutowiskach 5 zł. — 40. Mieszkańcy powiatu Cavalese w Tyrolu, datki w ogólnej kwocie 162 zł. 65 ct. — 41. Za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa w Bernie: datki mieszkańców ośmiu powiatów morawskich, w kwocie ogólnej 275 zł. 36 ct. — 42. Towarzystwo dramatyczne amatorskie w Stepaniu na Wołyniu dochód czysty z przedstawienia 37 zł. 56 ct. (30 rubli 55 kop.). — 43. Na ręce c. k. starostwa w Złoczowie: ks. J. Ilewicz 3 zł.; g. k. parafianie w Grabkowcach 3 zł. 61 ct.; w Młynowcach 7 zł; w Meteniowie 6 zł. 39 ct.; w Skwarzawie 3 zł.; w Presowcach 3 zł.; w Bohutynie 9 zł. 15 ct.; w Perepelnikach 2 zł. 70 ct.; w Rykowie 10 zł. 92 ct.; w Kołtowie 4 zł. 33 ct.; w Machnowcu 2 zł. 27 ct.; w Sassowie 10 zł.; w Jasionówce 5 zł.; w Lackiem 5 zł. 32 ct.; w Podhorcach 6 zł.; rz. kat. parafianie w Złoczowie 11 zł. 40 ct; Filip i Emil Jampolerowie 50 zł.; gmina Olszanka 4 zł. 65 ct.; Gołogóry 6 zł.; Ożydów 11 zł. 51 ct; Firlejówka 44 zł. 25 ct.; Bełzec 10 zł. — 44. Na ręce c. k. starostwa w Kamionce: g. k. parafianie w Stojanowie 5 zł. — 45. Na ręce c. k. starostwa w Kałuszu: g. k. parafianie w Tużyłowie 2 zł. 64 ct. — 46. Za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa w Tryeście: dalsze datki tamtejszych mieszkańców w ogólnej kwocie 133 zł. 66½ ct.

— **Śmiertelność we Lwowie.** W 37 tygodniu roku bieżącego, mianowicie od dnia 7 do 15 września włącznie, umarło w mieście naszem osób płci męskiej 35, płci żeńskiej 32, razem 67, czyli o 5 więcej niż w poprzednim tygodniu. Srednia dzienna śmiertelność wynosiła 9·6, śmiertelność roczna 30·2 na 1.000 mieszkańców. Z ogólnej liczby zmarłych w owym tygodniu przypadało na śródmieście 7, na I dzielnicę 12, na II dzielnicę 15, na III dzielnicę 8, na IV dzielnicę 4, na szpitale 21. Śmiertelnych wypadków gruźlicy było 15, ospy 7, dyfteryi 2, dławca, krztuśca i durzycy brzusznej po jednym. Choleryny i biegunki nie było ani jednego wypadku śmiertelnego. Z siedmiu wypadków śmierci na ospę, przypadał na śródmieście 1, na I dzielnicę 2, na II dzielnicę 3, na szitale 1.

— **Oszust.** Dnia 16 b. m. pojawił się tu niejaki Klincharich, zwany także Kliucharich i Kliucaric Mikołaj, rodem z Budapesztu, mający lat 34, wzrostu małego, owalnej twarzy, jasno kasztanowatych włosów, z rudawą brodą, noszący dla krótkiego wzroku okulary w złoto oprawne, były agent redakcyi gazety *Wiener Bauindustrie*, której sprzeniewierzył przeszło 300 zł., za co go c. k. sąd wiedeński ściga listami gończemi. Dawszy sobie w drukarni sporządzić 100 sztuk blankietów z poświadczeniem odbioru przedpłaty od abonentów na wspomnianą gazetę, i zameldowawszy się w hotelu jako inżynier Maksymilian Grebner, oszust ten kazał się tutejszym faktorom oprowadzać po wszystkich tutejszych budowniczych, powyłudzał od kilku z nich przedpłatę na ową gazetę, poczem się ulotnił dnia 20 b. m. w kierunku Krakowa.

— **Ciężkie uszkodzenie** cielesne poniósł Karol Majer, murarz, przez spadnięcie z rusztowania w wysokości drugiego piętra przy renowacyi kamienicy pod l 2 przy ulicy Wałowej, a to skutkiem własnej nieostrożności. Majera odwieziono do głównego szpitala.

— **Samobójstwo w areszcie.** W nocy na 14 b. m. obwiesił się w areszcie gminnym w Kutach, w powiecie kosowskim, 20-letni druciarz, Piotr Imbrych, z Granestawu na Spiżu w Węgrzech, przytrzymany za opilstwo. Wdrożono postępowanie karne przeciw winnym za niedbania nadzoru nad aresztantem.

— **Smutny wypadek** zdarzył się dnia 14 b. m. na rzece Dunajcu w obrębie gminy Ostrów, w powiecie tarnowskim. W skutek przeciążenia zatonęła podczas przewozu łódź z 15 pątnikami, udającymi się na odpust do Zbyłtowskiej Góry, z których tylko 10 zdołano ocalić od śmierci. Utonęły 3 kobiety z Wierzchosławic, i dwie z Ostrowa. Przewoźnik Samuel Gewürtz pociągnięty został sądownie do odpowiedzialności.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono p. Ludwikowi Woronieckiemu, leśniczemu w Brzuchowicach, dnia 19 b. m, ze strychu. koszule męzkie i dziecinne, ręczniki znaczone W., prześcieradła znaczone W. W., poszewki, spodnice: popielatą, różową wełnianą, bronzową, suknie z dziewczynki: białą pikową, bronzową flanelową, popielatą, narzutkę z białą metalową klamrą, trzy płaszczyki: watowany popielaty, bronzowy i koloru stalowego w drobne kratki, kaftanik sukienny popielaty, szlafrok watowany w kraty, drugi popielato-czarny, szkoda wynosi 96 zł.

— **Józef Rubinstein,** pianista, brat stryjeczny słynnego kompozytora, jak donoszą jednemu z dzienników berlińskich z Lucerny, odebrał sobie życie w tem mieście z niewiadomych powodów. Nieszczęśliwy artysta liczył lat 35.

— **Polacy w Neapolu.** W liście do warszawskiego *Kur. Por.*, pani Bujalska, obywatelka z Radomskiego, bawiąca w Neapolu, pisze między innemi: „Pamiętam dwie epidemie w kraju, a jednak nie widziałam, ani nie miałam wyobrażenia o takiej panice, jaka ogarnęła tutejszą ludność, która oddaje się czarnej rozpaczy z jednej strony, z drugiej zaś nie zachowuje najmniejszych środków ostrożności, chroniących przed zarazą. Sądzę, że najniehigieniczniejszy tryb życia, jaki tylko można so-

bie wyobrazić, stanowi główny powód rozszerzającej się epidemii która tutaj w większej połowie wypadków bywa śmiertelną. Zapewne jednak szczegóły o dniach trwogi, jakiej tutaj wszyscy doświadczają, otrzymujecie za pośrednictwem gazet, chociaż połowy w nich nie piszą istotnej prawdy, aby do reszty nie pognębić strwożonej i bardzo „imaginacyjnej“ ludności. Mnie, co prawda, dochodzą tylko wieści, gdyż, czuwając przy synu, nigdzie nie wychodzę a poczciwy doktor Misiongiewicz (rodak nasz, od kilku lat praktykujący w Neapolu) wymyśla na tchórzostwo Włochów, z którymi nie może przyjść do ładu. Poczciwy doktor sam już przeszedł cholerynę i chociaż osłabiony, dźwiga się, aby innym być pomocnym. Opowiadał mi, że leczył kilkunastu rodaków, którzy zaskoczeni zostali epidemią, lecz dotychczas były tylko dwa wypadki śmierci. Umarła po kilkogodzinnej zaledwie chorobie panna Kręska, bawiąca tu z ojcem, który po stracie jedynaczki wpadł w melancholię i żadną miarą nie daje się namówić do wyjazdu z Neapolu. Drugą ofiarę z Polaków epidemia zabrała w osobie pana Seweryna Rollinga, z którym poznałam się w zeszłym roku w Poznaniu. W ogóle kolonia polska w tej chwili składa się zaledwie z 17 osób, a każdy radby się ztąd wyrwać jak najprędzej.“

— **Katastrofy kolejowe.** Z Madrytu donoszą: Dnia 16 b. m. na hiszpańskiej kolei Północnej w pobliżu Escurialu wykoleił się pociąg osobowy, przyczem 14 podróżnych doznało uszkodzenia ciężkiego, a 12 lekkiego. — Z Nowego Jorku donosi depesza telegraficzna: Pociąg osobowy kolei Indiany wykoleił się dnia 20 b. m w Illinois, skutkiem pęknięcia szyny. Kilka wagonów uległo zdruzgotaniu, przyczem 15 osób doznało skaleczenia. Pomiędzy skaleczonymi znajduje się kandydat stronnictwa demokratycznego na prezydenta Unii, pan Hendricks.

— **Żydzi w Jerozolimie.** Według berlińskiego *Börs. Courr.*, liczba wszystkich żydów, zamieszkałych w Jerozolimie, wynosi 15.000 i dzielą się oni na trzy odrębne gminy: Aszkinasim, Sefardim i Moghrabim. Żydzi, należący do pierwszej, mówią dyalektem żydowsko-niemieckim i pochodzą z Rossyi, z Polski, Austryi, Węgier, Niemiec i Holandyi. Do gminy drugiej, Sefardim, zaliczają się wychodźcy z Hiszpanii, dyalekt ich jest mięszaniną hiszpańskiego z hebrajskim. Wreszcie gminę Moghrabim stanowią żydzi, urodzeni w państwie muzułmańskiem i porozumiewający się między sobą po arabsku, którym to językiem władają również i żydzi hiszpańskiego pochodzenia. W ogóle uczestnicy gmin Sefardim i Moghrabim, jako z dawien dawna osiadli w Jerozolimi, mało różnią się pomiędzy sobą obyczajami i stanowią wybitną różnicę z późniejszymi przybyszami. Część z nich poświęca się wyłącznie służbie Bożej, jak niegdyś pokolenie Lewi u ich protoplastów. Lewici zowią się dziś Chachamim, studyują Talmud, odprawiają obrządki religijne i pobierają od swoich jednowierców podatek zwany „Chaluka“, który rabini rozdzielają pomiędzy kapłanów, stosownie do ich wiedzy i znajomości Talmudu, oraz mniej lub więcej licznej rodziny. Wpływ tej kasty jest wszechpotężny wśród reszty pobratymców, których starają się też utrzymać w głębokiej ciemnocie. Emigracya żydów z Europy w ostatnich latach podkopała nieco wpływ tej uprzywilejowanej klasy. Nowoprzybyli nie chcieli się poddać pod jej jarzmo, ani płacić podatku „Chaluka“. Liczba tych ostatnich wynosi dzisiaj przeszło 6 000 osób. Z nich mniej więcej 200 rodzin zajmuje się handlem i ma byt niezależny, 360 rodzin jest zajętych rzemiosłami i walczy z biedą, przeszło 200 żyje z dnia na dzień, zarabiając co może i gdzie może, a bardzo wielu żebrze.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie o wyniku zbiorów i postępie zasiewów we wschodniej Galicyi.

(Ułożone z raportów statystycznych Towarzystwa gospodarskiego.)

Sprawozdanie ostatnie o wydatku roślin strączkowych i okopowych uzupełniamy obecnie najnowszemi doniesieniami, mianowicie:

B ó b dotąd nigdzie prawie niezebrany, gdyż dotąd nie dojrzał. Ciągle jeszcze kwitnie a strączków mało Plonu powszechnie nie spodziewają się dobrego. W Złoczowskiem pod Glinianami zebrano $8^1/_2$ kóp z morga.

B o b i k u zebrano w Zbaraskiem 700—800 kg. Widoki takie same jak na bób.

C h m i e l u zebrano w okolicach Kamionki Strumiłowej 4—5 po 56 kg Koło Sądowej Wiszni po 150 kg. przeciętnie, w powiecie rudeńskim koło 6 centnarów, w okolicach Żurawna tylko po 3 centn.

H r e c z k a wydała w okolicach Kamionki Strumiłowej po 4 kopy z morga, w Przemyskiem po 7 kóp; w okolicach Sądowej Wiszni zebrano 6 kóp z morga Kopa wydaje po 12 garncy. Koło Rudek zebrano po 5 kóp z morga, mocno chwastami zanieczyszczonej; koło Żurawna dotąd nie koszono. W Zbaraskiem wydaje morg 1—3 korcy metr. złego ziarna, w okolicach Podhajec 1—4 kóp Na Podolu, koło Czortkowa, Budzanowa zebrano 3—4 kóp. Kopa wydaje około $^1/_2$ hktl. Koło Kozowy, Helenkowa, Lisowiec nad Seretem zebrano po 4—7 kóp.

O t a w a z wyjątkiem okolic podolskich mało obiecuje. Zewsząd skarżą się na porost świeżej trawy powolny i lichy. W okolicach Sądowej Wiszni otawy już pokoszone, ale jeszcze niezwiezione; koło Rudek zbiór średni; W okolicach Żurawna zebrano potrawu 2—3 wozów z morga. W powiecie zbarazkim otawa piękna, ale dotychczas niekoszona. Na Podolu łąki dobrze wyglądają. Zbiór otawy powinien tam być obfity, w górach potrawy spasają bydłem.

R z e p a k koło Niżankowiec dobry; w Przemyskiem, dosyć dobry, koło Rudek średni, koło Podhajec bardzo piękny, podobnież koło Czortkowa, Budzanowa, Lisowiec, Jagielnicy, Kozowy W ogóle po deszczach wszędzie się poprawił.

K u k u r u d z y jeszcze nie zbierają. Trzyma się zielono Widoki na kukurudzę niezbyt pomyślne. Wczesna trzyma się dosyć dobrze; ale późne już nie dojrzeją.

K a r t o f l e niepocieszniie wyglądają. Nać po większej części zupełnie zeschła; pod krzakiem dużo zepsutych. Słaba nadzieja na dobry zbiór. W niektórych okolicach kopanie już rozpoczęte. Ze Złoczowskiego donoszą, że i wczesne i późne a m e r y k a n y, psują się bardzo. Z zepsutemi razem będzie zaledwie cztery ziarna plonu. Tak zwane a l k o h o l e dobre. W Zbaraskiem kartofle gdzie niegdzie wyjątkowo dobre, ale jeszcze nie kopano. Na Podolu c e b u l k i rzęsne a drobne, a m e r y k a n k i zgniły. Koło Jagielnicy zaczęto kopać Jest 40—70 korcy z morga Wydatek bardzo rozmaity.

S i e j b a żyta na ukończeniu; pszenicy w połowie. W okolicy Baligrodu i w ogóle w górach dotąd nic nie posiano. Jeszcze tam zbiór nieukończony. Koło Sądowej Wiszni pszenica już obsiana. Koło Rudek siać dopiero zaczynają, pod Chyrowem dotąd pszenicy nic nie posiano. Koło Żurawna żyto gdzieniegdzie zaledwie w $^1/_8$ części obsiano, w Żurawnie pszenicy w tym roku siać wcale nie będą Klęska powodzi ciężko się uczuć daje. Z nad Seretu donoszą, że wczesne żyta pięknie powschodziły.

Z Ż u r a w n a donoszą, że okolice tamtejsze nawiedzone są obecnie świeżą klęską. Od niejakiego czasu pokazuje się tam na polach okolicznych niezliczone, coraz większe mnóstwo myszy.

O w s y późne włościańskie, na pniu jeszcze pozostając, są tam po większej części zniszczone Niektóre pola spustoszone zupełnie. Takiemuż zniszczeniu przez myszy uległy także p r o s a, h r e c z k a, w y k a, k o n i c z y n a. a miejscami nawet k o n o p i e. Do obsiewów zabierają się gospodarze z wielką obawą

R o b o c i z n y płacą obecnie w starostwie rawskiem 30—40 cent. w. a dzień pieszy, 1 zł. do 2 zł. 50 ct. dzień ciągły; w okolicach Kamionki Strumiłowej kosztuje robotnica 30 ct., kosarz 50 ct. Koło Niżankowiec płacą dzień pieszy 30—40 ct., ciągły 1 zł. 50 ct. do 2 zł. Koło Sądowej Wiszni kosztuje dzień pieszy 25—50 ct. Koło Rudek dzień pieszy 20 ct, ciągły 2 zł. Koło Chyrowa dzień pieszy 25—30 ct. ciągły 2 zł. Koło Żurawna pieszy 45—50 ct. W Złoczowskiem, koło Glinian płacą dzień pieszy po 50 ct., ciągły 1 zł. W Zbaraskiem jak poprzednio. Koło Podhajec płacą dzień pieszy 20—40 ct, ciągły 1 zł. 20 ct. do 2 zł. Na Podolu kosztuje dzień pieszy 25—40 ct, ciągły 1 zł. 50 ct. do 2 zł W okolicach Kozowy płacą za dzień pieszy 25—35 ct, za ciągły tylko 1 zł. 20 ct. Koło Jagielnicy za dzień do kopania kartofli 40 cent.

* **VIII posiedzenie plenarne** lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się dziś, we wtorek, o godzinie 6 wieczór, w sali posiedzeń Rady miejskiej. Na porządku dziennym: 1) protokołowanie firmy; 2) ostemplowanie ksiąg kupieckich; 3) koncesyonowanie destylarń nafty; 4) zawiązanie stowarzyszeń przemysłowych w powiatach kałuskim i żydaczowskim; 5) mianowanie ocenicieli sądowych; 6) sprowadzanie benzyny dla celów fabrycznych.

* **Zaliczki na woły opasowe.** Od p. Władysława Majewskiego w Wiedniu otrzymujemy następujące pismo: „Ci panowie właściciele dóbr, lub dzierżawcy, którzyby życzyli sobie mieć zaliczki na woły opasowe w stajniach od banku depozytowego, raczą zgłosić się z propozycyą pisemnie do p. Władysława Majewskiego w Wiedniu *Depositen Bank*, a otrzymają bezzwłocznie odpowiedź informującą.“

Bank Rolniczy we Lwowie.
(Ulica Karola Ludwika l. 1)

Dnia 20 września 1884.

Ceny à 100 kilo — *loco* Lwów.

P s z e n i c a gotowa	czerwona	7·25	8·—
usposobienie	biała	7·25	8·—
mdłe	na term.	7·50	8·—
Ż y t o	gotowe	6·40	6·75
usposobienie lepsze	na term.	6·15	6·40
O w i e s usposobienie spokojne	obroczny	5·50	6·—
J ę c z m i e ń	. . .	—·—	—·—
poszukiwany	na term. . .	6·—	7·—
R z e p a k usposobienie spokojne	. . .	11·75	12·—
G r o c h	. . .	—·—	—·—
usposobienie spokojne	. . .	—·—	—·—
W y k a	. . .	—·—	—·—
usposobienie spokojne	. . .	—·—	—·—
B o b i k usposobienie spokojne	. . .	—·—	—·—
H r e c z k a usposobienie spokojne	. . .	—·—	—·—
K u k u r u d z a usposobienie słabe	. . .	—·—	—·—
C h m i e l mdłe	za 50 kilo	50·—	70·—
K o n i c z y n a	czerwona	—·—	—·—
bez popytu	biała	—·—	—·—
	szwedzka	—·—	—·—
S p i r y t u s za 10.000 lt. prct.		29·50	30·—
na termina	„ „ „	28 50	29.—

U w a g a. Bank Rolniczy utrzymuje na składzie żyto montańskie — żyto saskie krzyca. — Zamówienia przyjmuje na maszyny rolnicze, pszenicę banatkę krajowej produkcyi, pszenicę sandomierską, białą oryginalną.

* **Wystawa krajowa** pszczelniczo-ogrodnicza i przemysłu domowego, odbędzie się od d. 26 do 30 września w Tarnopolu. W piątek d. 26 b. m., o godz. $11^1/_2$ przed południem nastąpi, po nabożeństwie otwarcie wystawy. Wstęp w dzień otwarcia i zamknięcia wystawy po 30 ct od osoby, w dniach 27, 28, 29 po 20 ct. W tych dniach, w godzinach przedpołudniowych płacą grupy włościan i mieszczan, złożone z najmniej 20 osób po 5 ct od osoby — młodzież szkolna i wojskowi do stopnia podoficera płacą połowę ceny w wymienionych dniach przypadającej. Karty wstępu sprzedawane będą u wejścia na plac wystawy, nadto sprzedaje sekretaryat bilety na cały przeciąg wystawy po cenie 1 złr. w a. Ponieważ z ogólnego zajęcia się całego kraju wystawą tarnopolską rokować można takowej jak najświetniejsze powodzenie, odzywa się przeto komitet do P. T. Publiczności, by zechciała jak najliczniej tę wystawę zwiedzić, a tem samem dać dowód, iż urządzenie tej wystawy, mającej na celu wykazanie rozwoju powyżej wyrażonych gałęzi gospodarstwa krajowego było wskazanem potrzebą czasu. W końcu zawiadamia komitet, iż postarał się o zniżone ceny jazdy i przewozu przedmiotów wystawowych, ustanowił osobne bióro kwaterunkowe i poczynił kroki tak celem uprzyjemnienia gościom pobytu w Tarnopolu, jako też położenia tamy możliwemu wyzyskiwaniu. Bliższe szczegóły określi osobna instrukcya.

Kotwica (*Der Anker*), Towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty we Wiedniu (Jeneralna reprezentacya we Lwowie u p Augusta Schellenberga ul. Hetmańska l. 12).

W miesiącu sierpniu r. b. wydano 859 polic z kapitałem 1,963.147 zł., a zatem od 1 stycznia 1884 roku wydano 5.083 polic na 11,537.062 zł.

W upłynionym miesiącu zebrano premij 150.775 zł., wkładek 178.861 zł., w 8-miesięcznej operacyi, t. j. od 1 stycznia 1884 r. zyskano premij i wkładek łącznie złotych 2,352.334.

W skutek wypadków śmierci wypłacono w roku bieżącym 478.011 zł

Bilans za rok 1883 wykazuje. po odpisaniu wypłaconych szkód, czystego zysku 322 742 zł. 50 ct., czyli oprocentowanie kapitału akcyjnego po 25 zł. od sta. Zamknięcie rachunków kategoryi ubezpieczeń na wypadek śmierci z udziałem w zysku wykazuje jako dywidendę 25 prc, która kwotę właściciel policy podjąć może w gotówce, użyć do zniżenia premij lat następnych, lub też do pomnożenia ubezpieczonego kapitału. Wypłacona kwota między członków spółek wzajemnych (assocyacyj) na dniu 1 stycznia 1884 r. wynosi 3,202.330 zł., a wynik tejże operacyi równa się przeciętnemu dochodowi 7 prc. od wkładek. Fundusz gwarancyjny 32,284.757 zł. 38 ct.

Wiedeń, 23 września. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 3028 sztuk wołów, między temi g a l i c y j s k i c h i bukowińskich 1637, węgierskich 509, niemieckich 885. Ogólny przypęd był o 248 sztuk większy, niż zeszłego tygodnia. Przebieg targu był z początku ociężały, i dopiero gdy ceny przy wszystkich gatunkach spadły przecięciowo o 1 zł., targ się ożywił. Płacono za opasowe woły g a l i c y j s k i e po 59 złr. do 62 złr., za towar najprzedniejszy po 62·50 do 64 złr., wyjątkowo także po 66 złr., woły stepowe po 52 do 57 złr., za opasowe woły węgierskie po 58 do 62 zł. i 63 do 64·50 złr., za woły stepowe 54do 57·50 złr., za opasowe woły niemieckie po 60 do 65 złr, woły wiejskie po 56 do 59 złr. za 100 kilo martwej wagi.

Z powodu świąt izraelickich najbliższy targ odbędzie się nie w poniedziałek, lecz we w t o r e k.

Preszburg, 23 września. (*Teleg. Gaz. Lw.*) Na wczorajszy t a r g b y d ł a r z e ź n e g o przypędzono ogółem 1823 sztuk wołów, czyli o 210 sztuk więcej, niż zeszłego tygodnia. Z G a l i c y i i Bukowiny przypędzono ogółem 185 sztuk (z samej G a l i c y i 105 sztuk). Płacono g a l i c y j s k i e woły po 60—63 złr. za 100 kilo m. w.

OSTATNIA POCZTA

N a j d. C e s a r z e w i c z o w s t w o wyjeżdżają jutro o godzinie czwartej po południu z małą świtą przez Peszt do Sinaia, dokąd przybędą we czwartek o godzinie 6 wieczorem. Ich Ces. Wysokości zabawią przez dwa dni w gościnie u królewstwa rumuńskich i wyjadą następnie na polowanie do Görgeny-St.-Imre, gdzie pozostaną aż do 9 października, poczem nastąpi powrót do Wiednia. Dnia 14 października Najd. Cesarzewicz Rudolf uda się na dni kilka do Berlina. *Budap. Corr.* donosi, iż skutkiem wydanych już poprzednio dyspozycyj, odnoszących się do podróży za granicę, Najd. Cesarzewiczowstwo nie będą mogli wziąć udziału w uroczystości otwarcia nowego gmachu opery węgierskiej w Peszcie.

Do *Czasu* telegrafują z W i e d n i a: Stolica św. przygotowuje b u l l ę, w której w sposób uroczysty zostanie ogłoszone światu katolickiemu u s t a n o w i e n i e n o w e g o b i s k u p s t w a obrz. grecko-kat. w S t a n i s ł a w o w i e.

Uroczystości, z powodu o t w o r z e n i a k o l e i a r u l a ń s k i e j już ukończone, a N a j j. P a n, którego podróż była rzeczywistym pochodem tryumfalnym, w y j e c h a ł d o G ö d ö l ö. Lecz jeśli ludność na każdym kroku okazywała Monarsze uczucia najpoddańszego przywiązania i głęboką wdzięczność za pomnikowe dzieło, to i rząd, pod którego egidą została wykonaną potężna budowa, odbierał dowody uznania i cennej sympatyi. Na niedzielnym bankiecie, liberalny i wiernokonstytucyjny marszałek krajowy, hr. Belrupt, wniósł, pośród ogólnego zapału, zdrowie doradców Korony, a że toast ten nie był wyłącznie aktem towarzyskiej kurtoazyi, świadczy okoliczność, iż gorliwy przyjaciel lewicy zjednoczonej, burmistrz Bregencyi dr. Fetz, przyznał otwarcie, że jest bezwzględnym zwolennikiem kolejowej polityki obecnego rządu, a niemiecko-liberalny prezydent Izby handlowej i poseł Ganahl, wznosząc zdrowie p. ministra handlu, powiedział, iż wyłącznie obecnemu rządowi i obecnemu parlamentowi przypisać należy zasługę wykończenia w tak krótkim czasie kolei arulańskiej.

W o b o z i e o p o z y c y j n y m przejawiać się coraz wyraźniej zaczyna bardzo smutny nastrój Główny organ stronnictwa zjednoczonej opozycyi, pisząc o manifestacyach, jakie miały miejsce przy otwarciu kolei arulańskiej, upomina swoich przyjaciół, aby nie oddawali się zbytnim złudzeniom, i przywodzi na pamięć długi szereg niepowodzeń opozycyi. Wybory wypadły niekorzystnie; polityka abstynencyjna nie może wcale znaleść gruntu w stronnictwie posłów niemieckich; „uprawnione i zastosowane do chwili bieżącej reformy“, zaproponowane przez opozycyę, nie potrafiły zapewnić spodziewanej popularności posłom liberalnym, dla projektu podziału Czech brak potrzebnej większości, mniejsza posiadłość wiejska nie chce nic wiedzieć o walce przeciw rządowi a „wielkie warstwy ludności, rekrutujące się z osób wszelkich zawodów, odwróciły się od liberalizmu, który nie potrafił zapewnić im trwałych warunków do życia codziennego“.

Organ dr. Lienbachera *Salcb. Chronik* donosi, iż znaczna część deputowanych różnych klubów zamierza, zaraz po zebraniu się Rady państwa, wnieść projekt o opodatkowaniu giełdy. Według tegoż dziennika, przedłożenie o systemizowaniu płac minimalnych duchowieństwa katolickiego przyjdzie pod obrady zaraz na pierwszem posiedzeniu Izby i stanie się prawdopodobnie prawem już 1 stycznia 1885 r.

Nadchodzące obecnie wiadomości o przebiegu ukończonych w y b o r ó w s e j m o-

wych w Kroacyi donoszą o licznych wybrykach pospólstwa w tych głównie okręgach, w których kandydaci partyi Starcewicza ponieśli porażkę. Przedewszystkiem w mieście Zengg dopuszczano się licznych gwałtów na wyborcach, którzy popierali kandydaturę ministra kroackiego. Ponieważ burmistrz w Zengg, należący do najzagorzalszych zwolenników Starcewicza, nietylko nic nie uczynił dla uspokojenia umysłów, lecz owszem wyzywającem postępowaniem podsycał roznamiętnienie, został przeto zasuspendowany a dla zabezpieczenia spokojnych obywateli wysłano do tego miasta oddział wojska. Niemniej w Zagrzebiu wywołano ekscesa uliczne, co spowodowało władze do zarządzenia znanych już z depesz środków ostrożności.

Dotychczasowy prezydent sejmu kroackiego, Kresticz, oświadczył stanowczo, iż nie przyjmie ponownego wyboru.

W kołach niemieckich ogólne zrobiło wrażenie, że *Nordd. Allg. Ztg.* oświadczając się stanowczo przeciw odezwie wyborczej stronnictwa narodowo-liberalnego, wyrażającej zamiar zbliżenia się do księcia Bismarcka, przyjęła równocześnie przychylnie odezwę stronnictwa centrum.

Z Eisenach telegrafują pod dniem wczorajszym:

Walne zgromadzenie „Niemieckiego Stowarzyszenia kolonizacyjnego“ (*Deutscher Colonial - Verein*) powzięło pod przewodnictwem księcia Hohenlohe-Langenburg rezolucyę, witającą z radością nowe nabytki rządu niemieckiego na wybrzeżach zachodniej Afryki. Rezolucya wypowiada nadto oczekiwanie, że cały naród niemiecki poprze odnośne usiłowania rządu na drodze dalszych nabytków. Druga rezolucya ubolewa nad upadkiem przedłożenia rządowego, dotyczącego nowych parowców i wypowiada nadzieję, że wznowione to przedłożenie znajdzie wszechstronne poparcie.

Wiadomość, że eskadra niemiecka na zachodniem wybrzeżu Afryki wzmocnioną być ma niebawem kilku wielkiemi okrętami, potwierdza się.

Według dzienników berlińskich, trzy cesarstwa mają zaproponować wszystkim gabinetom i Północnej Ameryce zawarcie wspólnej ugody, podług której anarchiści traktowani będą jako pospolici zbrodniarze i mają być wzajemnie wydawani.

Dzisiaj zbiera się ponownie francuska rada ministeryalna, na której minister wojny ma przedłożyć projekt o urządzeniu armii kolonialnej, względnie rezerwy dla wojsk marynarki. Korpus ten ma być sformowany z pomocą werbunku, a koszta jego preliminowano na $5^1/_2$ miliona franków.

Rép. Franç. przypuszcza, iż pogłoski o zabiegach rządu chińskiego, w celu nawiązania na nowo pertraktacyj pokojowych, nie zdają się być pozbawione podstawy. Natomiast *Télégraphe* dowiaduje się ze źródła wiarygodnego, iż zabiegi te nie odniosły najmniejszego skutku.

Prezes francuskiej komisyi budżetowej, dep. Rouvier, zwołał członków tej komisyi na 1 października. Izba deputowanych nie zbierze się jednak przed 15 października. Na dzisiejszej radzie ministeryalnej będzie prezydował sam prezes gabinetu Ferry, który w tym celu miał wczoraj powrócić do Paryża.

Brukselski *Moniteur* ogłasza nową ustawę szkolną, sankcyonowaną przez króla wraz z normą przeprowadzenia takowej.

Odezwa burmistrza stolicy, ogłoszona na rogach ulic, zakazuje demonstracyj publicznych i zgromadzeń; oświadcza, że obowiązkiem obywatelskim jest stosować się do ustawy szkolnej, i dodaje, że zbliżające się wybory komunalne dostarczą legalnych środków, służących do zwalczenia tej ustawy.

Do *Polit. Corr.* telegrafują, iż burmistrze większych miast w kraju, przedewszystkiem Brukseli i Antwerpii czynią przygotowania, aby nie dopuścić do zaburzeń, jakich się obawiają przy sposobności ogłoszenia pomienionej ustawy.

Ze źródła wiarygodnego donoszą z Rzymu do *Polit. Corr.*, że koła tamtejsze pozostające w ścisłych stosunkach z decydującemi sferami rządowemi oceniają bardzo sympatycznie zjazd trzech Monarchów, widzą w nim bowiem rękojmię utrzymania pokoju w Europie i silną zaporę przeciw niebezpieczeństwom nowych zawikłań.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 września. (*Tel. pryw.*) Wczoraj zmarł w Hietzing w 83 roku życia znany zoolog Fitzinger.

Peszt, 23 września. (*Tel. pryw.*) Wczoraj na raabskim dworcu kolejowym węgierskiej kolei państwowej w Peszcie nastąpiło zderzenie lokomotywy z pociągiem. Lokomotywa została zupełnie zdruzgotaną; z ludzi nikt życia nie stracił.

Szegedyn, 23 września. (*Tel. pryw.*) Przedwczoraj schwytano tutaj bandę fałszerzy banknotów.

Bukareszt, 23 września. (*Tel. pr.*) Według obiegających tutaj pogłosek, Cogolniceano ma wstąpić do gabinetu, a Balaceano ma być mianowany posłem rumuńskim w Paryżu.

Bruksela, 23 września. Wczorajszego wieczora panowało na ulicach wprawdzie wielkie wzburzenie, porządek jednak nie był nigdzie zakłócony. Tłumy, które krzycząc i spiewając, przeciągały ulicami miasta, zostały bez trudności rozprószone przez policyę.

Bruksela, 23 września. (*Tel. pr.*) Tutejsza załoga, wzmocniona wojskami z prowincyi, stała wczoraj znowu w pogotowiu. Straż obywatelska stoi pod bronią. Ludność, zdaje się powoli uspokajać a przeto zaburzenie porządku publicznego nie jest prawdopodobnem. Z gmachu *Association libérale* powiewa żałobna chorągiew.

Bruksela, 23 września. Wydano rozkaz wydalenia z kraju redaktora dziennika *National*, z powodu ogłoszenia gwałtownego artykułu, przemawiającego za republikańską formą rządu.

Rzym, 23 września. Według doniesienia *Voce della Verita*, burmistrz wyraził życzenie, aby z powodu projektu urządzenia w Watykanie szpitala dla cholerycznych zawiadomić Ojca św. o podziękowaniu ludu rzymskiego. Papież wyraził zadowolenie z powodu tego kroku, który burmistrzowi wielki zaszczyt przynosi.

Neapol, 23 września. Od 21 b. m. godziny 4 wieczorem do tejże godziny dnia 22 b. m. zapadło tutaj na cholerę 241 osób, z tych 114 umarło.

Madryt, 23 września. W ostatnich 24 godzinach zmarło na cholerę w Hiszpanii ogółem dziewięć osób, z tych jedna w Getafe pod Madrytem.

Konstantynopol, 23 września. (*Tel. pryw.*) W pobliżu stolicy tureckiej rząd rossyjski zakupił pod Maltepe znaczną przestrzeń gruntu, na którym ma być zbudowany klasztor prawosławny.

Dszawer Bey, jako nowo mianowany komisarz przy komisyi złożonej dla uregulowania czarnogórsko-tureckiej granicy, wyjechał do Cetynii.

Londyn, 23 września. (*Tel. pryw.*) Jako najbliższego następstwa zjazdu trzech Monarchów oczekują tutaj okólnika odnośnych mocarstw, wraz z wezwaniem skierowanem do Anglii, aby przyłączyła się do mających się przedsięwziąć kroków przeciw agitacyom socyalistycznym. Odpowiedź Anglii będzie prawdopodobnie odmowną, gdyż Gladstone miał złożyć wobec radykalnych stowarzyszeń szkockich obowiązujące go oświadczenia.

Londyn, 23go września. *Biuro Reutera* donosi. Generał Wolseley polecił na razie wstrzymać wszelką ekspedycyę wojsk angielskich do Egiptu. W skutek pomyślnych wiadomości z Chartumu wyprawa Nilem zostanie co do rozmiarów prawdopodobnie zredukowaną.

Z Shanghai telegrafują do *Timesa* pod d. 22 b. m.: Blokowanie Woosung będzie, jak się zdaje, ściśle przeprowadzonem; jednakże okrętom neutralnym pozostawiony będzie wolny przejazd.

Londyn, 23 września. (*Tel. pr.*) Z Kairu donoszą dziennikowi *Standard*: Otrzymano dwie dalsze depesze Gordona, w których tenże przemawia ponownie za obsadzeniem Sudanu przez wojska tureckie.

Perpignan, 23 września. W tej chwili żołnierze hiszpańscy z podoficerem na czele przekroczyli granicę wołając: „Niech żyje Zorilla!“ Żołnierze ci mieli podobno zabrać z sobą kasę pułkową. Żandarmerya rozbroiła ich i odprowadziła do Perpignan.

Kair, 23 września. Telegram konsulatu francuskiego w Chartumie potwierdza wiadomość o cofnięciu się powstańców z pod murów i z okolicy Chartumu.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa

dnia 23go września 1884.

Hotel George'a

Pp. K. hr. Dieduszycki z Martynowa. K. Winnicki z Turady. S. Pawlikowski z Bereznicy król. D. Trzeciak z Taurowa. M. Bolts z Berlina.

Hotel Europejski

Pp. S. Ostaszewski z Wzdowa. K. Ostaszewski z Wzdowa. A. Jordan z Krakowa. W. Niezabitowski z Łanek.

Hotel Langa

Pp. I. Frankowski z Przemyśla. I. Imrglück z Krakowa. K. Czerny z Krakowa.

NADESŁANE.

Węgiersko-Francuskie Akcyjne Towarzystwo Ubezpieczeń

(*Franco Hongroise*)

W miesiącu **sierpniu 1884** wniesiono w oddziale asekuracyi Franco Hongroise **435** podań na **630.130** złr., a to: **237** podań na kwotę **346.250** złr. na wypadek śmierci, a **198** podań na **283.880** złr. na przeżycie, wydano zaś **169** polic na **263.600** złr na wypadek śmierci, a **184** polic na **300.370** złr. na przeżycie, razem **353** polic na zabezpieczony kapitał **563.970** złr.

Od 1 stycznia 1884 do 1 września 1884 wniesiono **2832** podań na zabezpieczenie **5,230.130** złr., a wydano **2424** polic na zabezpieczony kapitał **4,339.541** złr.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 22 września 1884.

	płacą	żądają
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	267 —	270 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	189 50	192 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285 —	290 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238 —	243
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 75	99 75
„ „ „ 4 pr. w. a.	91 40	93 —
„ „ „ 5 pr. okresowe	98 75	99 75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	86 90	87 90
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 50	102 50
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 25	98 25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99 10	100 10
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	58 75	61 50
„ „ „ „ „ 5 pr. wa.	58 75	61 50
$^1/_2$ prc. kraj. listy zastawne	91 —	92 —
Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100 —	101 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred włościańskiego 6 pr. w. a.	— —	
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96 75	97 75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa	102 75	104 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	90 80	91 80
5. Losy miasta Krakowa	17 50	19 25
„ Stanisławowa	22 50	24 50
6. Monety		
Dukat holenderski	5 66	5 76
Dukat cesarski	5 60	5 79
Napoleondor	9 64	9 74
Półimperyał	9 95	10 05
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 $22^1/_2$	1 $24^1/_2$
100 marek niemieckich	59 45	60 15
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 18 września 1884

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	80 80	80.95
luty-sierpień	80.80	80 95
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	81.85	82.—
kwiecień-październik	81.95	82 10
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124 25	125 —
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr	134 10	134 50
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	143 —	143 50
„ „ 1864 po 100 złr.	171.50	1 1.75
„ „ 1864 po 50 złr.	170 —	171 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	41 —	43 —
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	150.50	151 —
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z 1 1881	95.85	96.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr	104 95	105.10
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	— —
Bukowiny	100.—	100.50
Galicyi	100 40	100 90
Niższej Austryi	105 —	106 25
Siedmiogrodu	100 75	101.25
Węgier	100 80	1 1.30
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	105 20	105 60
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	297 90	298.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	823 —	828 —
Gal banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	854 —	856 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	63. —	65.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł.m	534 —	536 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m	231.50	232 —
Kol. Preszów-Tarn. (w. e.) a 200 zł	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2372	2380
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	268 50	269.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	180.50	1 1,—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	303.90	304.20
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	14 .25	149.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170.75	171 —
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	97.30	97.80
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.—	97.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.—	101.50
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	99 —	99 50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	92.—
„ „ „ „ po 5 prc.	98 60	99.10
„ „ „ „ po 5 prc. w 27 latach zwrotne	98 60	99.10
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.40	101.90
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.70	101.90
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	101.70	102 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.50	99.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. e.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	98.90	99.30
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.50	106. —
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102 —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ pr.	99.70	100.10
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98 80	99.10
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	98.75	99.15
z r. 1867	100.75	101.25
z r. 1868	99.75	100.25
z r. 1872	99 75	100 25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.30	98.70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.50	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	41. —	41.80
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł.m.k.	115.50	116. —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	— —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.20	18 60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42.5
Palffego po 40 zł. m. k.	36.50	37.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 9	13.10
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7.10	7 40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18 75	19 50
Salma po 40 zł. m. k.	54.25	54 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.75	50 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	28 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.—	39.25
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121 70	121 85
Paryż za 100 fr.	48 35 —	48 40 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.76.—	5.78.—
„ pełnej wagi	5.76.—	5.78 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.68.—	9.69 —
Rossyjski imperyał	9.95.—	9.97.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Bank krajowy

	płacą	żądają
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
$4^1/_2$ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
$4^1/_2$ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 22 września 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	80
„ „ „ w srebrze	81	90
Renta w złocie	104	60
5 prc. austr. renta marcowa	95	85
Akcye banku wiedeńskiego	850	—
„ „ kredytowego	294	60
Londyn	121	65
Srebro	—	—
Napoleondor	9	$67^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	77
100 marek niemieckich	59	65

Licytacye.

L. 2203. (6033 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 17 października, 19 listopada i 16 grudnia 1884, każdym razem o godz. 10 przed połud. odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Starych Kutach pod lk. 462 położonej, ciała tabularnego nietworzącej, do Wasyla Demczuka należącej, na zaspokojenie pretensyi Altera Majera Kreisel w kwocie 4½zł. aw. zpn. Realność ta pod warunkami w tus. uchwale z 22 czerwca 1880, l. 2002 ustanowionemi, a w szczególności przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 100 zł. lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej. Akt zastawniczego opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w ts registraturze.

Kuty, 28 czerwca 1884.

L. 3863. (6083 2—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem, celem zaspokojenia wierzytelności sieniawskiego towarzystwa zaliczkowego w kwocie 100 zł. zpn. przetargową sprzedaż realności pod lk. 145 rep. 24 i 56 w Piskorowicach w powiecie sądowym sieniawskim w starostwie Jarosławskiem położonej dłużników Nuchima i Sary Finkelsteinów własnej dnia 16 października, 27 listopada 1884 i 29 stycznia 1885 zawsze o 10 godzinie rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 234 złr. zakład wynosi 23 zł. 40 ct.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturzé.

Sieniawa, 30 czerwca 1884.

L. 2744. (6085 2—3)

Sieniawski ck. sąd powiatowy przedsięweźmie w gmachu sądowym w drodze przetargu celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Engelberga w kwocie 131 złr. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 31 w Piskorowicach w powiecie sądowym Sieniawskim w starostwie Jarosławskiem położonej spadkobierców po ś. p. Stefanie Wołos własnej, ciała tabularnego niestanowiącej dnia 16 października, 27 listopada i 11 grudnia 1884 zawsze o 9 godzinie rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 560 zł., zakład wynosi 56 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 28 czerwca 1884.

L. 1598. (6101 2—3)

W dniach 26 września, 31 października i 14 listopada 1884 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności tabularnej pod nk. 78, 222 st. 223 now. w miasteczku Łyścu położonej do dłużnika Dawida Plesera z Łyśca należącej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Michała Mażewskiego ze Stanisławowa na zaspokojenie przysądzonej sumy wekslowej 100 zł. a. w. zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, iż realność ta na tych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 1600 zł wa. a wadyum 160 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany, 31 lipca 1884.

L. 3011. (6105 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce wiadomo czyni, iż na żądanie Dawida Segla celem zaspokojenia kwoty 50 zł. z pn. egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 43 w Boberce położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Piotrze Fedaszu własnej na dniu 24 września, 24go października i 25go listopada 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 690 zł. a wadyum 69 zł.

Wymieniona realność zostanie na trzecim terminie licytacyjnym niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Protokół opisania i oszacowania realności i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanow. p. Antoniego Puszczyńskiego.

Turka, dnia 9 lipca 1884.

L. 1647. (6106 2—3)

W dniach 13 października, 17 listopada i 15 grudnia 1884 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności Katarzyny i Warwary Jacykowskich pod l. 198 w Kujdańcach wyk. hip. l. 219 objętej, na zaspokojenie pretensyi Chaima Löwensohna w kwocie 262 zł. zpn.

Cena wywołania wynosi 693 złr., zakład 69 zł.

W razie nie sprzedania przy dwóch pierwszych terminach za lub wyżej ceny wywołania, nastąpi przy trzecim terminie sprzedaż nawet niżej ceny wywołania.

Resztę warunków sprzedaży, dotyczący wyciąg tabularny z 21go lutego 1884 i akt sądowego oszacowania wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli którzyby po dniu wygotowania powyższego wyciągu do t buli weszli, ustanowiono kuratorem ck. notaryusza p. Kukawskiego w Zbarażu.

C. k. sąd powiatowy

Zbaraż, dnia 6 maja 1884.

L. 1646. (6107 2—3)

W dniach 13 października, 17 listopada i 12 grudnia 1884 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż realności Henocha Chuwen wyk. tabularnym l. 369 gminy Stryjówka objętej na zaspokojenie pretensyi Chaima Löwensohna w kwocie 72 zł. 46 ct. zpn.

Cena wywołania wynosi 9572 zł., zaś zakład 957 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach może nastąpić sprzedaż tylko wyżej ceny wywołania lub za tą cenę, zaś przy trzecim terminie nawet niżej ceny wywołania. Warunki sprzedaży w całej treści, jako też akt oszacowania i wyciąg tabularny powyższej realności z dnia 19 lutego 1884 wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli którzyby po dniu wygotowania powyższego wyciągu do tabuli weszli, albo którymby uchwałę sprzedaż dozwalającą albo którą z późniejszych wcale nie lub nienależycie doręczono, ustanowiono kuratorem p. dr. Mantla adw. w Tarnopolu.

C. k. sąd powiatowy

Zbaraż, dnia 9 maja 1884.

L. 8748 (6071 2—3)

C. k sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności spadkobierców śp. Romualdy Linhardt 4000 złr. m. konw., czyli 4200 złr. a. w., odbędzie się w tusąd. gmachu w biurze nr. 3 dnia 20 października, 17 listopada i 19 grudnia 1884, każdym razem o godz. 10 przed poł., egzekucyjna licytacya dóbr Lachowa czyli Lachawa, w powiecie Bireckim położonych, Adolfa Baillen własnych.

Cenę wywołania stanowi 25.388 złr. 34 ct. a. w. Wadyum wynosi 2540 złr. a.w.

Protokół oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyi, można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Przemyśl, 13 sierpnia 1884.

L. 36 664. (6066 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem w drodze dalszej egzekucyi wyroku byłego c. k. sądu szlacheckiego z 11 września 1851 l. 19346, na zaspokojenie przyznanego tym wyrokiem Szymonowi, Ignacemu i Leonowi Możarowskim, Prysce Hanowenkowej i ich następcom legatu po 40 duk. z dóbr Honołowa rocznie płacić się mającego, a od dnia 16 maja 1877 zaległego, z 4 prc. odsetkami od każdej zaległej rocznej kwoty od dnia, w którym płaconą być miała, aż do dnia rzeczywistej wypłaty liczyć się mającemi, przymusową publiczną sprzedaż dóbr Hohołowa, do Amalii Możarowskiej, Anieli, Zofii Wandy 2 im., Stanisława Kazimierza 2 im. Możarowskich i dzieci Antoniego Możarowskiego spłodzić się mogących, należących, w dwóch terminach a to 28 października i 18 listopada 1884 każdym razem o godz. 10 przed poł. w tut. c. k. sądzie krajowym, w biurze 13 radcy Mochnackiego odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 77126 złr. 90 ct. a. w., wadyum kwota 7713 złr.

Na tych terminach dobra licytowane sprzedane będą tylko za, lub wyżej ceny wywołania.

Resztę warunków i wyciąg tabularny, jakoteż akt oszacowania, można przejrzeć w ts. registraturze, lub podczas licytacyi.

O tej licytacyi uwiadamiamy obie strony spór wiodące, jakoteż wszystkich wierzycieli, masy spadkowe Augusta Wysockiego i Antoniego Brzozowskiego, tudzież wszystkich wierzycieli, którymby obecna uchwała z jakichkolwiekbądź powodów doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego uchwałą z 17 czerwca 1876 l. 28988, kuratora adw. dra Popiela z zastępstwem adw. dra Rogalskiego, któremu tę uchwałę doręczamy.

Lwów, dnia 23 sierpnia 1884.

L. 11988. (6048 3—3)

W drodze dalszej egzekucyi prawomocnego wyroku c. k. sądu apelacyjnego z dnia 30 marca 1846 l. 5440 i c. k. Najwyższego Trybunału kasacyjnego z 17 października 1851 l. 8689 w sprawie Józefa Januszowskiego przeciw Kazimierzowi hr. Jabłonowskiemu i innym o zapłacenie sumy 370 duk. z pn., na podstawie których jedna piąta część wierzytelności 370 duk. z pn. do której zapłaty p. Kazimierza Józefa Leona trojga im Jabłonowskiego jako spadkobiercę ś. p. Franciszka hr. Jabłonowskiego zasądzono w stanie biernym sumy 200 duk. dom. 142, pag. 372 n. 43 on. na dobrach Sokołówce i Chodorkowcach dla Franciszka hr. Jabłonowskiego hipotekowanej, na rzecz Józefa Januszowskiego w drodze egzekucyi zaintabulowaną, która to powyższa suma 200 duk. na dobrach Sokołówce i Chodorkowcach na rzecz Franciszka hr. Jabłonowskiego hipotekowana, na rzecz tegoż na cenie kupna rzeczonych dóbr na 23 b. i 135 miejscu a to w ten sposób kollokowaną, że na 236 miejscu położono sam kapitał 200 duk. z 5 prc. odsetkami za trzy lata, a na 135 miejscu dawniejsze nad 3 lata a od 1 lipca 1825 zaległe 5 prc. odsetki od tegoż kapitału, gdy dalej Józef Januszowski zmarł, a spadek jego został prawomocnym dekretem dziedzictwa c. k. sądu powiatowego w Starym Sączu z dnia 31 grudnia 1867 l. 2228 tegoż żonie p. Maryannie z Fintowskich 1o Settmayer. 2o Januszowskiej przyznany, która znowu cesyą z dnia 30 sierpnia 1881 tę swoją wierzytelność Markusowi Leserowi na własność odstąpiła, a jak świadczy uchwała ts. z 26 czerwca 1884 l 9455 przyjęto to do wiadomości.

Tą cesyą jako prawonabywca śp. Józefa Januszowskiego przed c k. sądem obwodowym w Złoczowie, a jak świadczy uchwała tegoż sądu z dnia 12 kwietnia 1884 l. 3469, został tenże w księgach depozytowych przy cenie kupna dóbr Sokołówki i Chodorowice za właściciela powyższej sumy 74 duk. z pn. zapisany, tedy dozwalamy w drodze dalszej egzekucyi prawomocnych wyroków c. k. sądu apelacyjnego z 30 marca 1846 l. 5440 i c. k. najwyższego Sądu kasacyjnego z dnia 17 października 1851 l. 8689 tudzież uchwał egzekucyjnych byłego Magistratu w Tarnowie z dnia 6 sierpnia 1852 l. 2323 i z dnia 31 grudnia 1853 l. 4878, tudzież Wysokiego Sądu z dnia 18 października 1859 l. 12337 w celu zaspokojenia jednej piątej części ze sumy 370 duk. to jest kwoty 74 duk z 6 prc. od dnia 9 września 1837 bieżącemi odsetkami przeciw ś. p. Franciszkowi hr. Jabłonowskiemu, a względnie tegoż spadkobiercy Kazimierzowi Józefowi Leonowi tr. im. hr. Jabłonowskiemu wywalczonej, tudzież kosztów egzekucyi 10 złr. n. k. czyli 10 złr 50 ct. i 15 złr. w. a. już przyznanych jakoteż kosztów za niniejsze podanie l. 11988/74 w kwocie 28 złr. przyznanych, przymusową publiczną sprzedaż przez licytacyę sumy 200 duk. holl. z 5 prc odsetkami od 1 lipca 1825, pochodzącej z większej sumy 288 duk z mocy wyroku byłego c. k. sądu szlacheckiego lwowskiego z dnia 18 sierpnia 1829 l. 16294 przeciw Stanisławowi, Franciszkowi i Julii Mrozowickim wydanego na rzecz Franciszka hr. Jabłonowskiego pierwotnie dom. 40, pag. 296 n. 30 on. i dom. 142, pag. 372 n. 43 on. na dobrach Sokołówce i Chodorowcach hipotekowanej, a teraz w tabeli płatniczej złoczowskiego c. k. sądu obwodowego z dnia 31 maja 1865 l. 3715 na cenie kupna tychże dóbr na 23 b. i 135 miejscu kollokowanej.

Tę licytacyę rozpisujemy pod następującemi warunkami:

I. Za cenę wywołania stanowi się nominalna wartość sprzedać się mającej sumy 200 duk. holl. z 5 prc. od 1 lipca 1825 do 1 stycznia 1882 obliczonemi odsetkami t. j. suma łączna 765 duk. holl., czyli licząc dukat po kursie 5 złr. 73 ct. w. a. kwota 4383 złr. 45 ct.

II. Każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie dziesiątą część wartosci nominalnej sprzedać się mającej sumy t. j. kwotę 438 złr. w. a. w gotówce, książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, na okaziciela opiewających, w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredyt. ziemskiego, lub w obligacyach państwowych wedle kursu, do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) złożyć, inaczej do licytacyi dopuszczony nie będzie.

Zakład ten przez najwięcej ofiarującego zostanie zatrzymany, innym zaś licytantom po odbytej licytacyi będzie zwróconym.

III. Najwięcej ofiarujący obowiązanym będzie w 30 dniach po prawomocności uchwały przyjmującej protokół licytacyi do wiadomości sądu, całą cenę kupna w którą także zakład w gotówce lub książeczkach kasy oszczędności złożony, wrachowany zostanie, do tutejszego depozytu sądowego złożyć, inaczej na żądanie któregokolwiek intabulowanego wierzyciela lub dłużnika, nowa w jednym terminie odbyć się mająca licytacya wspomnionej sumy, na koszta kupiciela rozpisaną i w tejże licytacyi rzeczona suma nawet niżej wartości nominalnej sprzedaną będzie.

IV. Jak tylko kupiciel całą cenę kupna do tutejszego depozytu sądowego złoży temuż dekret własności kupionej sumy wydany zostanie a wszystkie na tejże sumie ubezpieczone długi i ciężary będą z takowej wykreślone.

V. Suma powyższa sprzedaje się bez wszelkiego poręczenia za jej należność i możność odebrania.

VI. Należytość rządową od nabycia tej sumy kupiciel z własnych funduszów opłaci.

VII. Do licytacyi tej wyznacza się trzy termina a to dnia 25 września 1884 10 godzinę przed południem i 8 listopada 1884 godzinę 10 przedpołudniem, wreszcie także 22 listopada 1884 godzinie 10 przed połud. z tem, że przy pierwszych dwóch terminach suma ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, zaś przy trzecim terminie, za jakąbądź cenę, nawet niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

VIII. Wyciąg hipoteczny i tabela płatnicza złoczowskiego ck. sądu obwodowego z 31 maja 1865 l. 3715, mogą być przejrzane w registraturze tutejszego sądu.

O czem Markusa Lesera dla braku plenipotencyi dr. Heyne do rąk własnych tu, Kazimierza, Józefa, Leona tr. im. hr. Jabłonowskiego przez dr. Stojałowskiego jako kuratora, Maryannę z Fintowskich Settmayer w Starym Sączu i wierzycieli hipotecznych: Antoninę Zofię 2 im. z Wiluszów 1o Aleksandrowiczową 2o Biesiadecką w Jaśle, Władysława Jędrzeja Franciszka tr. im Wilusza w Jaśle, ck Prokuratoryę Skarbu we Lwowie im. Sióstr Miłosierdzia w Przeworsku, Anielę Małczyńską w Podhajcach, Jana Dereniowskiego i Apolonię Dereniowską, z życia i miejsca pobytu niewiadomych, a wrazie ich śmierci niewiadomych spadkobierców przez kuratora dr. Malawskiego w Tarnowie zawiadamiamy.

Z Rady ck. sądu obwodowego

W Tarnowie dnia 21 sierpnia 1884.

L. 2000/pr. (6072 3—3)

Celem zabezpieczenia dostawy żywności dla zdrowych i chorych więźni ck. sądu obwodowego i ck. sądu powiatowego miejsko delegowanego w Rzeszowie, na rok 1885, 1886 i 1887 odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie obwodowym licytacya in minus dnia 9 października 1884 o godzinie 9 przed południem. Złożyć się mające wadyum wynosi 1662 zł. wa.

Wadyum złożone być może gotówką lub w obligacyach prawem dozwolonych, według ostatniego kursu lecz nie nad wartość nominalną, obliczonego.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszym ck. sądzie.

Pisemne wedle przepisów wygotowane i w wadyum zaopatrzone oferty, przyjmować będzie komisya licytacyjna do zamknięcia licytacyi.

Prezydyum ck. sądu obwodowego

Rrzeszów, dnia 14 września 1884.

L. 3319. (6050 3—3)

W Zywieckim sądzie powiatowym odbędzie się na zaspokojenie pretensyi Walentego i Maryi Obtułowiczów, w kwocie 173 zł. 25 ct., w dniach 8 października i 7 listopada 1884, o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż połowy domu pod nk. 144 w Żywcu, z połową podworca i ogródka, z wyjątkiem kawałków gruntu, „niwki i zagony", Heleny Hrobakiewiczowej własnej, ciało tabularne stanowiącej. Cena wywołania 1450 zł., wadyum 150 zł. Gdyby realność ta na żadnym z tych terminów sprzedaną nie została, wyznacza się termin na dzień 1 grudnia 1884, o godzinie 10 rano, na który się wierzycieli wzywa. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat p. dr. Bogdani. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec. 20 maja 1884.

Zl. 1199. (5923 3—3

Pferde=Lizitation.

Von Seite des k. k. Staatshengsten=Depots zu Drohowyże, werden nachbenannte Kastraten um 10 Uhr Vormittags plus offerenti verkauft werden:

in Lemberg am 26 September l. J.

Dami-Diö,	englisch Halbblut,	Braun,	6	Jahre	alt,	157	ctm.	hoch
Pajac	Araber,	Schimmel,	7	„	„	161	„	„
Gazlan	Araber,	Schimmel,	9	„	„	164	„	„
Majestoso Cora	Lippizaner,	Schimmel,	14	„	„	159	„	„
Manfred	englisch Halbblut,	Schimmel,	15	„	„	163	„	„

in Sanok am 3 Oktober l. J.

Bosak	Araber,	Schimmel,	12	„	„	166	„	„
Tuman	Araber,	Schimmel,	5	„	„	164	„	„
Turek	Araber,	Falb,	10	„	„	153	„	„
El Bedavy	Araber,	Braun	6	„	„	165	„	„
Queretaro	englisch arabisch,	Rapp	6	„	„	161	„	„

L. 8748|pr. (6134)

OBWIESZCZENIE.

Z powodu jednocześnie rozpisanego wyboru uzupełniającego posła do Izby deputowanych Rady państwa z kuryi wielkich posiadłości okręgu wyborczego **Lwów-Gródek**, ogłasza się w myśl §. 25 ustawy państwowej z dnia 2 kwietnia 1873 r. (dz. u. p. n. 41) listę wyborców z powyższego okręgu wyborczego z oznajmieniem, że reklamacye mogą być wniesione do c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie w przeciągu 14 dni, licząc od dnia tego ogłoszenia.

Reklamacye, wniesione po upływie tego terminu, nie będą uwzględnione.

Co do wykonywania prawa wyboru zwraca się uwagę wyborców na postanowienia §§. 12, 13, 14, 15 i 16 powołanej ustawy państwowej.

Jeżeli posiadłość gruntowa, uprawniająca do wyboru w powyższym okręgu wyborczym, jest wspólną tabularną własnością dwóch lub więcej współposiadaczów, wykonywa z pomiędzy nich ten prawo wyboru, którego reszta współwłaścicieli wyraźnie pisemnem pełnomocnictwem do tego upoważni.

Uprawnieni do wyboru w kraju zamieszkali otrzymają karty legitymacyjne wprost, z urzędu.

Tych zaś, do wyboru w powyższym okręgu wyborczym uprawnionych, którzy w kraju nie mieszkają, wzywa się niniejszem, ażeby o karty legitymacyjne zgłosili się do c. k. starosty we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 18 września 1884.

Lista wyborców I.

Kraj. **Galicya.**
Klasa wyborców: **Wielkie posiadłości gruntowe.**
Okręg wyborczy: **Lwów-Gródek.**

Imię i nazwisko uprawnionego do wyboru	Nazwa posiadłości większej uprawniającej do wyboru
Abrahamowicz Antonina	Siemianówka, Krasów, Reichenbach, Dornfeld, Dobrzany i Nowosiółki.
Agopsowicz Stanisław	Zaszkowice część.
Augustynowicz Zygmunt	Mikłaszów, Sokolniki.
Bałtazarowicz Marya	Jaryczów stary.
PP. Benedyktynek konwent we Lwowie	Kubajów, Lesienice, Rakowiec, Wołków, Zagórze.
Breuer Jan	Suchowola i Mszana część, Henrykówka zwana
Boul Marya	Lelechówka, Majdan i Wereszyce.
Brunicka Helena br.	Humieniec, Nikonkowice, Dmytrze, Popielany, Serdyca wola, Sroki, Jastrzębków, Falkenstein, Popielany.
Brunicki Adolf br.	Lubień, zakład zdrojowy.
Brunicki Konstanty br.	Lubień wielki, Lubień mały, Kosowiec, Małkowice.
Dam Bendyt, Stauferowie Jakób i Krystyna	Nawarya.
Dębicki Leon	Sieciechów.
Dobrzańska Elżbieta Laura z Dobrzańskich Pressenowa, Feliks Dobrzański, Eugeniusz, Leokadya i Marceli Dobrzańscy	Milatyn.
Doliniański Seweryn	Doli iany.
OO. Dominikanów konwent we Lwowie	Dawidów, Czerepin, Krotoszyn, Zarudzce, Zawadów, Kościejów, Zaszków, Borki dominikańskie, Rokitna.
Dunka de Sajo Longin i Berta Felicya 2 im.	Pustomyty z Wolicą
Dutkiewicz Eugeni	Rudno.
Etterlein Jan	Maliczkowice.
Filipowscy Celestyna i Juljusz	Milatyn mały, część Bar zwana.
OO. Franciszkanów konwent we Lwowie	Czyżki, Kozielniki.
Głowacki Henryk	Leśniowice.
Hescheles Mojżesz	Bratkowice.
Jakubowiczowa z Kuryłowiczów Klementyna Wanda 2 im.	Czyżyków.
Kapituła metropol. kat. we Lwowie	Basiówka, Hodowice, Zimnawódka, Żydatycze, Pikułowice, Rzęsna polska, Rzęsna ruska, Czarnuszowice.
Karnicki Teodor hr.	Wołczuchy.
Kisslinger Franciszek	Łozina część.
Knauer Ferdynand	Glinna lub Glinne.
Kriegshaber Artur	Piaski i Łany, Szczerzec i Zagródki.
Kolischerowie Henryk dr. i Zygmunt	Czerlańska fabryka papieru z przyległ Zygmuntówka.
Komorowska Wanda hr.	Biłka królewska.
Dr. Kopecki Edward	Domażyr, Zielów, Rokitna część, Jaśniska część.
Kozieradzki Władysław	Winniczki z przyległ. Chotów, Ludwinów, Gańczary i Dmytrowice.
Łaszowscy Zygmunt i Wiktorya Helena 2 im.	Zniesienie.
Lekczyńscy Czesław i Aniela Wilhelmina Monika z Drzewieckich 3 im.	Remenów.
Luft Samuel, Schacht Elkune, Luft Cipra, Menkes Fradla	Chrusno czyli Forosno, także Chrusno stare i Deutsch Chrusno, także Chrusno nowe zwane.
Malicki Maryan	Borki janowskie.
Markheim Maurycy i Kolischerowie Henryk dr. i Zygmunt	Czerlańska fabryka papieru.
Dr. Milleret Józef	Żorniska.
Mirska Marya Antonina 2 im.	Rodatycze, Haliczanów.
Müllerowie Henryk i Elżbieta	Zimnawoda.
Niezabitowski Włodzimierz	Uherce niezabitowskie.
Nikorowicze Stanisław i Matylda z Rafałowskich	Sygniówka.
Pietruski Oktaw	Mikłaszów.
Poniński Kalikst książę	Grzybowice, Zboiska, Cuniów, Dobrostany, Gródek, Drozdowice z kolonią Burgthal, Kamienobród z kolonią Weisenberg, Wola dobrostańska.
Potocka Filipina hr.	Podhorce część
Radomscy Gracyan i Leonarda	Jamelna.
Rolof Aleksander Antoni 2ga im.	Czyżyków część II.
Romaszkan Marya i Rozalia Cigala	Nagorzany, Porszna, Sołonka wielka i mała.
Russocka hr. Izabela	Głuchowice.
Szacht Elkune, Menkes Fradla, Weiler Abraham Leib 2 im. Luft Cipra	Zbudów.
Siemianowska Sabina	Mostki, Leśniowice, Polanka.
Stanek Józef	Wiszenka.
Starzyński Stanisław	Sknitów czyli Sknitów wielki.
Strzelecki Aleksander	Ceperów, Kukizów, Rudańce.
Skrzyński Franiszek Ksawery	Miłoszowice, Podborce, Podsadki.
Staufer Jan	Malinówka.
Torosiewiczowa z Abrahamowiczów Gertruda	Polana, z przyl. Huta szczerzecka, Huciska czyli Huta, Lubiana, Lubianka, Bródki, Głuchowice i kolonia Leidenfeld czyli Lindenfeld.
Ubyszowie Edward i Wicenta	Kamienopol.
Waygartowie Walery i Joanna	Podliski małe, Stromiatyn.
Wechsel Jakób	Kaltwasser, kolonia.
Wechslerowie Leib Jakób, Salamon i Mojżesz	Lubień część Kuderawa zwana.
Weissman Edward	Zawidowice z kolonią Nauhof, Porzecze grodeckie i Zaszkowice część.
Wereszczyński Józef	Milatycze.
Wiesiołowski Bolesław Adolf 2 im.	Krzywczyce
Wisłobudzki Zygmunt	Wisłoboki.
Wiśniewski Henryk	Dobrzany, Putiatycze.
Zieleniabicka Berta Karolina z Breuerów	Małczyce, Mszana, Załuże czyli Zagórze.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 18 września 1884

L. 42219, (5986 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Ela Dub i Samuela Löwensohna, że z powodu rozszerzenia dozwolonej ts. uchwałą z d. 5 lipca 1884 l. 29563 w sprawie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw Aleksandrowi Soroczyńskiemu i Józefowi Jaworskiemu licytacyi dóbr Choronów, Bruckenthal, Chlewczany, Lasy ad Chlewczany i Chlewczany Choronowskie pto 89.321 złr. 41 ct. zpn. także na rzecz galicyjskiego Banku kredytowego we Lwowie przeciw Aleksandrowi Soroczyńskiemu i Józefowi Jaworskiemu o 15000 złr. w. a. zpn. ustanowił dla nich kuratorem adw. dr. Pająka, a tegoż zastępcą adw. dr. Blizińskiego.

Wzywa się zatem Ela Dub i Samuela Löwenshona, ażeby służących do obrony swych praw środków temuż ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub innych zastępców sądowi wskazali, w przeciwnym bowiem razie z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 13 września 1884.

L. 184. (6029 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że Mechel Weitz dzierżawca propinacyi w Skomorochach nowych wniósł do tutejszego sądu w dniu 9 stycznia 1884, do l. 184 pozew przeciw Helenie Zakrzewskiej, Józefie Głowackiej, Włodzimierzowi Juriewiczowi, małoletniej przez opiekuna Mieczysława Paygerta zastąpionej, Wandzie Juriewicz i Julianowi Juriewiczowi o zezwolenie zabrania stajni lub zapłacenie sumy 200 zł. a. w. z pn., na który pozew termin do rozprawy sumarycznej na 20 października 1884, o godzinie 9 przed południem wyznaczono. A gdy miejsce pobytu pozwanego Juliana Juriewicza nie jest wiadome, przeto dla tego pozwanego ustanowiono w tej sprawie Franciszka Burzyńskiego c. k notaryusza w Bursztynie kuraorem. Wzywa się zatem Juliana Juriewicza, by na powyższym terminie osobiście stanął, lub ustanowionemu kuratorowi środków obrony udzielił, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wskazał, albowiem w razie przeciwnym z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe skutki, sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Bursztyn, 10 kwietnia 1884.

L. 37507. (5916 1—3)

C. k sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Jakóbowi Rubin że przeciw niemu został dnia 12 lipca 1884 l. 32336, na rzecz firmy handlowej „Hübner i Hanke", wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 191 zł. 25 ct. a. w z pn.

Gdy miejsce pobytu Jakóba Rubina nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Weissa, a tegoż zastępcą adw. dr. Raresa, i powyzszy nakaz zapłaty ustanowionemu kuratorowi doręczony zostaje.

Wzywa się zatem Jakóba Rubina, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 23 sierpnia 1884.

L. 4350. (5991)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm spółkowych firmę: „Jan Kostecki i Paweł Mazurak, dzierżawa młyna i propinacyi w Łoszniowie", której spólnikami są, Jan Kostecki młynarz i Paweł Mazurak szynkarz w Łoszniowie zamieszkali, która czynność swoją dnia 24 czerwca 1882, rozpoczęła, i przez obu spólników wspólnie zastępywaną bywa.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol, 8 kwietnia 1884.

L. 8008 (6114 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegow. w Wadowicach wzywa spadkobierców i wierzycieli Anny z Walczaków Szarkowej zmarłej w Miechowie w Królestwie Polskiem, zamieszkałych w granicach Austro-Węgierskiej monarchii, by w przeciągu trzech miesięcy pretensye swe do spadku po tejże Annie z Walczaków Szarkowej do tutejszego sądu tem pewniej zgłosili, gdyż w przeciwnym razie spadek po tejże sądowi pokoju w Miechowie, lub osobie przez tenze sąd uprawnionej, wydany zostanie.

Wadowice, dnia 6 września 1884,

L. 4612. (5974 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaworowie ogłasza, że Wasyl Senyk w Jaworowie dnia 12 września 1873 zmarł i rozporządzenie ostatniej woli nieznanej treści w rękach wdowy Ahafii Senyk znajdujące się pozostawił; wzywa więc niewiadomą z miejsca pobytu Ahafię Senyk, aby w ciągu roku od dnia niżej wyrażonego w tym sądzie się zgłosiła, rozporządzenie ostatniej woli przedłożyła i deklaracyę przyjęcia spadku złożyła, gdyż inaczej pertraktacya spadku po Wasylu Senyku ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Iwanem Senykiem w Jaworowie przeprowadzoną zostanie.

Jaworów, 28 maja 1884.

L. 3862. (6084 2—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Sieniawskiego Towarzystwa Zaliczkowezo w kwocie 100 zł. zpn. przetargową sprzedaż połowy realności pod lk. 221 w Sieniawie w powiecie sądowym Sieniawskim, w powiecie Jarosławskiem położonej dłużnika Samuela Vater własnej, ciała tabularnego niestanowiącej dnia 16 października, 27 listopada 1884 i 29 cznia 1885 zawsze o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 350 zł. zakład wynosi 35 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 30 czerwca 1884.

L. 182. (6028 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że Nechel Weitz dzierżawca propinacyi w Skomorochach nowych, wniósł do tutejszego sądu w dniu 9 stycznia 1884, do l. 182 pozew przeciw Helenie Zakrzewskiej, Zofii Głowackiej, Włodzimierzowi Juriewiczowi, małoletniej przez opiekuna Mieczysława Paygerta zastąpionej, Wandzie Juriewicz i Julianowi Juriewiczowi o zapłatę sumy 80 zł. w. a. z pn. w skutek którego termin do rozprawy sumarycznej na 20 października 1884, o godzinie 9 przed południem wyznaczono. A gdy miejsce pobytu pozwanego Juliana Juriewicza nie jest wiadome, przeto dla tego pozwanego ustanowiono w tej sprawie Franciszka Burzyńskiego c. k. notaryusza w Bursztynie kuratorem. Wzywa się zatem Juliana Juriewicza, by na powyższym terminie osobiście stanął, lub ustanowionemu kuratorowi środków obrony udzielił, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wskazał, albowiem w razie przeciwnym z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Bursztyn, 10 kwietnia 1884.

Upadłości.

L. 43 524. (6124 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, nr. 1. D. p. p. położony majątek Maurycego Ungara, kramarza we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. adjunktowi sąd. Bortnikowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Weissa, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służącychdo wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 1 października 1884, o godzinie 4tej po południu w biurze 11.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 października 1884, i podać ją na terminie na dzień 17 listopada 1884, o godzinie 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej, umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 19 września 1884.

L. 9949. (6100)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia niniejszem, że stałym zarządcą masy konkursowej Eisiga Ragera ustanowił adwokata Rosenbacha zastępcą adwokata Baumfelda.

Przemyśl, 6 sierpnia 1884,

Księgi gruntowe.

L. 170. (6129)

Komisya hipoteczna przy prezydyum ck. sądu obwodowego Tarnopolskiego oznajmia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Suchostaw 10 października 1884, rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Tarnopol, 20 września 1884.

L. 7469. (6120)

C. k. komisya hipoteczna w Łańcucie zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastr. Łańcut w dniu 23 września 1884 rozpocznie.

Każdemu wolno się zgłosić i przytoczyć co dla ochrony swych praw za stosowne uzna.

Łańcut, 19 września 1884.

L. 70. (6117)

Do dochodzeń miejscowych celem założenia księgi gruntowej I dla gminy katastralnej Leszczańce w powiecie Potok złoty wyznaczam dzień na 14 października 1884.

Dla gminy katastralnej Zubrzec w powiecie Potok złoty wyznaczam dzień na 19 października 1884, co podaję do powszechnej wiadomości.

Każdy mający interes w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co do wyjaśnienia swych praw za stosowne uzna.

Stanisławów, 12 września 1884.

C. k. auskultant sądowy OSTERMANN.

Doniesienia prywatne.



(2102 38—?)

Przestroga!

Przekonawszy się, że sługi do mej restauracyi po piwo posyłane, z chciwości zysku udają się do źródeł tańszych, lecz liche piwo szynkujących, jak to szanowna P. T. Publiczność niejednokrotnie w ten sposób wyzyskana, sama to wykryła i mnie o tem łaskawie przestrzegła, postanowiłem wydawać odtąd sługom do domu piwo biorącym bilety swoje, na dowód, że piwo z mej restauracyi pochodzi, które do domu daję po cenie:

16 cnt. za litr. najprzedniejszego piwa lwowskiego (leżak marcowy), za które ja sam płacę browarowi 14 centów za litr;

24 cnt za litr najlepszego piwa krajowego z browaru okocimskiego, przewyższającego dobrocią swą wszelkie piwa zagraniczne.

Na dawanych sługom biletach moich, uwidocznioną będzie kwota za piwo pobrana.

Firma moja istnieje od roku 1852. i od początku jej istnienia, aż do obecnej chwili, jestem w mej restauracyi sam płatniczym; wiem zatem i ręczę za rzetelną miarę i doskonałość piwa, jak w ogóle za dobór wszelkich artykułów mej restauracyi, a jakkolwiek sprzedaję najlepsze piwo lwowskie litr. po 16 cnt. do domu, mniej mam przytem korzyści, aniżeli owe źródła tańsze, które płacąc pewnym browarom po 9 cnt. za litr, zbywają takowe po 12 cnt., przeto zyskują po 3 centy na litrze, czyli o jednego centa więcej, aniżeli ja na sprzedaży najlepszego wystałego piwa lwowskiego.

Donosząc o powyższem zarządzeniu wydawania sługom biletów, mam zaszczyt i nadal polecić się łaskawym względom szanownej P. T. Publiczności, kreśląc się Jej uniżonym sługą

N. Toepfer,

właściciel restauracyi we Lwowie, ulica

(5807 5-?) **Trybunalska l. 12.**

Siarczan miedzi

(siny kamień)

polecają (5734 8-?)

Hübner i Hanke

we Lwowie.

Zupełnie świeży transport

ze zbioru majowego 1884 r.

przez **„Suez"** sprowadzonej

HERBATY

chińskiej

a mianowicie:

			Cena za pół kilo
Nr. 0.	**„Assam - Pecco - Mandarin"** najprzedniejsza mieszanka aromatycz.	zł.	5.—
Nr. 1.	**Taszu.** Perła Chin, żółtokwiatowa	zł.	4.40
Nr. 2.	**Juntojczan Pecha,** białokw	zł	4.—
Nr. 3.	**Nandzyn,** czarna mocna . . .	zł.	3.20
Nr. 4.	**Souchong,** mało narkot. . . .	zł.	2.80
Nr. 5.	**Congo,** familijna dobra	zł.	2.—
Nr. 6.	**Proszek herbaciany** . .	zł.	1.50
Nr. 7.	**Wysiewki** z najlepszych herbat	zł.	1.70
Nr. 8.	**SOUCHONG** najprzedniejsza w oryginal. drewnianych skrzynkach .	zł.	4.—
Nr. 9.	**Souchong** powyższa na wagę .	zł.	3.60
Nr. 10.	**Czarna karawanowa** Wereszczenki, funt ros.	zł.	4.80
Nr. 11.	**Kwiatowa karawanowa,** Wereszczenki funt ros.	zł.	6.—

poleca i rozseła handel (5683 4—?)

St. Markiewicza

we Lwowie Rynek l. 42.

L. 1801. (6140 1—3)

Obwieszczenie.

Celem sprzedaży w lesie miejskim Borek zwanym jednej sekcyi lasu sosnowego, do zrębu w przestrzeni 37 morgów 1196 □ sąż. odbędzie się w urzędzie gminnym w dniu 6 października 1884, publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Cena wywołania ustanawia się na kwotę 7248 zł. a. w. Do udziału w tej licytacyi pp. przedsiębiorców zaopatrzonych w 10 prc., wadyum od ceny wywołania z tym dodatkiem, uprzejmie się zaprasza, że warunki licytacyi każdego czasu w urzędzie gminnym przejrzane być mogą.

Zwierzchność gminna miasta Jaworowa, dnia 21 września 1884.

Paar burmistrz.

Ogłoszenie.

Opuściło prasę dzieło: (5967 2—3)

O postępowaniu w sprawach niespornych

w zastosowaniu dla Galicyi

przez

Juliana Tałasiewicza,

obejmujące dwie części (dwa tomy razem, 8o).

Część pierwsza (str. X i 272) zawiera omówienie:

a) tych kwestyj postępowania niespornego austryackiego, przeciw którym ze strony uczonych prawników zarzuty podniesiono;
b) tych kwestyj, w których praktyka nasza odstępuje od praktyki zachodnich prowincyj austryackich, a także nie uwzględnia odrębnych stosunków ludu galicyjskiego;
c) zestawienie praktycznych wskazówek przy uwzględnieniu orzeczeń sądu najw., tudzież wzorów do działów spadkowych, intabulacyj z urzędu, zarządzeń w sprawach sierocych;
d) uwagi nad rezolucyami przez Sejm galicyjski w paździer. 1883, w sprawach spadkowych i sierocych uchwalonemi, przy uwzględnieniu prawa francuskiego i pruskiego.

Część druga (str. 208, IV) zawiera tekst i wyjaśnienie ustaw i rozporządzeń do najnowszego czasu wydanych, a odnoszących się do spraw spadkowych, opiekuńczych, uznania kogoś za zmarłego, umorzenia dokumentów, odnowienia granic i t. d.

☞ **Dzieło to nabyć można u autora w Nowym Sączu za cenę 4 złr. Przesyłając tę kwotę przekazem pocztowym, otrzymuje się dzieło franco.**

Osobno wyszła tegoż autora broszura (8o, str. 83) obejmująca:

Uwagi nad rezolucyami uchwalonemi w październiku 1883 r., przez Sejm galicyjski

odnoszącemi się do ustaw spadkowych i opiekuńczych, tudzież nad projektem rządowym dnia 7go marca 1884 w Radzie Państwa wniesionym, co do przepisów spadkowych dla osad średniej wielkości.

Można nabyć u autora za cenę 60 ct.

Antoni Bardzik,

bronzownik, po dłuższym pobycie za granicą, gdzie pracował w najlepszych warsztatach, jak n. p. w Warszawie, w Pradze i w Wiedniu, osiedlił się we Lwowie i objąwszy zakład wyrobów bronzowniczych i chińskiego srebra, po ś. p. Kleofasie **Hobgarskim**,

przy ul. Halickiej l. 52.

wykonuje odlewy bronzowe i cynkowe; odnawia takowe; pozłaca lub posrebrza wszelkie **naczynia kościelne**, tak w ogniu, jakoteż sposobem galwanicznym posrebrza trwale wszelkie zużyte wyroby z srebra chińskiego; wyrabia **karabele** podług wzorów własnych lub wskazanych; naprawia i odnawia **broń starożytną** w ogóle przyjmuje wszelkie wyroby wchodzące w zakres bronzownictwa i wykonuje takowe po cenach najumiarkowańszych. (5843 2-3)

Ogłoszenie.

Dnia **29 września b. r.**, o godz 12tej rano we własnym lokalu, przy ul. Halickiej l. 40, odbędzie się

nadzwyczajne

Walne zgromadzenie

„Pierwszego Towarzystwa robotników krawieckich „Praca" we Lwowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką".

Porządek dzienny:

Wybór dyrekcyi w miejsce starej ustępującej z urzędu na własne żądanie.

Na które to nadzwyczajne walne zgromadzenie wszystkich członków towarzystwa się zaprasza.

Lwów, dnia 23 września 1884.

Prezes: *Piotr Herkoperetz.*

Sekretarz: *Leon Smalski.* 6139

Poszukuje się

młodej damy a względnie wdowy, władającej dokładnie językiem niemieckim, polskim i francuskim, jako towarzyszki na wieś. — Oferty co do wynagrodzenia i fotografię nadesłać pod adresem: **Kopaszyce, bei Schroda, Posen.** (6123 3—3)

Handel

Karola Bałłabana

we Lwowie,

poleca **KAWY** *pod nazwiskiem*

„Siriusz"

we Lwowie polecanej

1 klo. takiej kawy 1 złr. 50 ct.
na prowincyi $4^3/_4$ klo. 7 złr. 20 ct.
opłacone do każdej stacyi pocztowej w kraju. (5842 5-?)

☞ **Fałszywych Siriuszów nie ma,** ponieważ nazwy: „Siriusz" żadna kawa nie nosi, a jeżeli co fałszywem być może, to pierwsze „Siriusz" jest fałszywe nazwisko.

Pod nazwiskiem „Siriusz" sprzedawana kawa nie potrzebuje ani pobytu 9cio letniego w Ameryce, ani protekcyi osobliwszej taniości dla publiczności, jest to gatunek kawy, który u mnie bez wszelkiej protekcyi o 10 centów taniej kosztuje.

L. 3219. (6112 2—3)

Ogłoszenie

Dnia 5 czerwca b. roku **znaleziono w czasie jarmarku** w Wadowicach kwotę 30 złr. wa. a właściciel tych pieniędzy, pomimo kilkakrotnych ogłoszeń na targach i jarmarkach nie mógł być dotychczas wyśledzony.

Na zasadzie §§. 390 i 391 ustawy cywilnej wzywa się dotyczącego właściciela aby się zgłosił do tutejszej zwierzchności gminnej celem podjęcia tej kwoty po dokładnem udowodnieniu swego prawa.

Zwierzchność gminna miasta.

Wadowice, 14 września 1884.

L. 6405. (6108 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 2617 zł. 9 kr. m.k. czyli 2748 zł. 1 ct. a. w. i 5804 złr 63 ct. wa. listami zastawnemi, z większych sum 8500 zł. mk. i 7000 zł. aw. na hipotekę dóbr Polana w powiecie Liskim położonych, p. Molly hrabiny Bülow własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 lipca 1884 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedzany zostaje z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy, takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr, hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie, dnia 16 września 1884.

L.6409. (6109 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 2452 zł. 24 kr. m. k., czyli 2575 złr. $54^1/_2$ ct. wa. i 15.553 złr. 62 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 5500 złr. m. k. i 18.000 złr. w. a. na hipotekę dóbr Czyżowice w powiecie mościskim położonych, p. Majera Bach własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go lipca 1883 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie, d. 3 września 1884.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mieszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

Lampy

wszelkie przybory do **LAMP.**

Szkiełka do Lamp

(Cylindry) 1 sztuka **4 centy**

zaś lepsze zaopatrzone znakiem **1 sztuka 10 cnt. i 12 cnt.**

Podręcznik

dla

Stowarzyszeń zaliczkowych

ułożył

Zygmunt Medweczky.

Cena 3 zł. w. a.

u autora w biurze Towarzystwa wzajemnego kredytu, **we Lwowie, Halicka 13.** (6015 2—3)

Na podstawie wielu doświadczeń i otrzymanych licznych uznań poleca

apteka

M. Karczewskiego

we Lwowie w Rynku

BALSAM rossyjski

dr. Tolczofa,

jako wypróbowany najlepszy środek

na reumatyzm i gościec

Cena flaszki 1 złr.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelki środki specyficzne, krajowe i zagraniczne i przyrządy chirurgiczne, jako też towary aptekarskie.

(5784 5—10)

Słabości żołądka.

wszelkiego rodzaju

a to: cierpienia wątroby, kolki, hemoroidy, osłabienie żołądka i niestrawność leczy w najkrótszym czasie pod gwarancyą zupełnie „Universal-Magen-Elixir" z apt. Schneida Cena ½ flaszki 1 zł., całej flaszki 1 zł. 80 ct. Przy wysyłkach pocztowych o 20 ct. więcej na opakowanie. Wyłącznie do nabycia prawdziwe w apt. St. Georg we Wiedniu, V. Wimmergasse, 33, (dokąd stosować należy pisemne zamówienia. Skład we Lwowie w aptece p. Mikolascha.

(5047 5—12)

Fortepiany

zupełnie nowe, słynnej firmy **Hamburgera** lub **Chitraczka**, z amerykańską konstrukcyą, poleca **A. Alscher, ul. Akademicka liczba 26.** (6137 1—10)

Winogrona z Vöslau

szczepu włoskiego

poleca

Karol Bałłaban

na prowincyę rozsyła odwrotną pocztą.

(6126 1—?)

Magazyn porcelany i szkła

Ed. Gebhardta

we Lwowie, plac Maryacki l. 7.

poleca

w największym wyborze i najtańszych cenach:

Serwisy stołowe, do herbaty, kawy i umywalni.

Szkłoe kryształowe rznięte, cienkie i gładki zwykłe.

Wyroby z masy kamiennej, drzewa i blachy.

Komisowe składy

Srebra chińskiego i Mebli żelaznych.

(5704 6—7)

Oliwę do maszyn

Smarowidło

do osi żelaznych

polecają

Hübner i Hanke

we Lwowie.

(5281 17—?)

Hübner i Hanke

we Lwowie

farby olejne

zupełnie do użycia gotowe,

do malowania

domów, dachów, sztachet ogrodowych, schodów, drzwi, okien, podłóg, ścian i sufitów;

farby w tubach

do robót artystycznych olejne i akwarelowe,

do malowania

na porcelanie

jakoteż i inne

farby

pokostowe i lakierowe

po cenach

najumiarkowańszych

polecają

(5464 13—?)

Hübner i Hanke

we Lwowie.

JAN IHNATOWICZ

Fabryka we Lwowie, ulica Kopernika, liczba 3, Filia przy ul. Halickiej naprzeciw Bałłabana i w Krakowie, Sukiennice 20.

poleca:

NIGRETINA.

Po długiem doświadczeniu udało mi się wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. — Cena 1 złr.

Środki do wywabiania plam:

Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni itp. 35 cnt. — **Benzolina,** wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 ct. — **Etilina** wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 ct. — **Jawelina,** wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 ct. — **Oksalina,** wywabia plamy powstały z rdzy, krwi i atramentu.

Znakomite czernidło glicerynowe

pachnące, do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko 10 i 20 ct.

Smarowidło litewskie.

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko 50 ct. i 1 złr.

Atrament czarny kampeszowy

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 10, 17, 25, 30, i 50 cnt.

Atrament niebieski, fioletowy, zielony, czerwony flaszeczka po 10 i 15 ct.

FARBY DO STEMPLI

niebieską, fioletową, czerwoną, czarną, flaszeczka po 15 cnt. 179

Powyższe wyroby zostały wyszczególnione 5 medalami zasługi.



Pierwsza spółka

Krawców

lwowskich

przy ul. Hetmańskiej l. 10

zaopatrzywszy swój skład gotowych sukien męskich w ogromne zapasy garniturów jesiennych i zimowych, od 13 zł i wyżej w paletoty zimowe od 16 zł. i wyżej. Hawelöki, menżykowy, bundy, marynarki do polowania i gospodarki z Loden i ubrania dziecinne, poleca wszystko jak najstaranniej wykonane, po cenach nadzwyczaj niskich.

Zamówienia uskuteczniają się po cenach jak najumiarkowańszych. Próbki na żądanie wysyłamy. Dziękując P. T. Publiczności za dotychczasowe względy, polecamy się takowym nadal kreśląc z poważaniem

Zarząd.

(803 5—?)

Winogrona

kuracyjne z Vöslau

szczepów włoskich.

Poleca takowe w miejscu jakoteż i na prowincyę.

Zamówienia uskutecznia odwrotnie

F. W. Królikowski

we LWOWIE.

(6138 1—2)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonuja się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi. (4222 24—?)

Największy skład

Płócien

irlandzkich i galicyjskich, oraz

stołowej bielizny i ręczników,

perkali, schirtingów, chustek do nosa, pończoch i skarpetek,

poleca po cenach stałych i najtańszych

Magazyn Markiewicza

we LWOWIE, plac Maryacki l. 10.

(5948 2—8)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw.